W numerze:



Współpraca z Europą

4



Rok bez Niego

11



Rozwijać więzi twórcze

14

Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

19 stycznia 2007r. Nr 3 (759) Index 63863 Rok założenia 1989

Bądź odważny, gdy rozum zawodzi, bądź odważny. W ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

Zbigniew HERBERT

Zwiastuję wam radość...

Spotkanie opłatkowe w Domu Polskim w Lidzie



Dom Polski w Lidzie jest prawdziwym domem dla wszystkich Polaków mieszkających nie tylko w tym mieście, ale i jego okolicach. Zawsze gościnnie przyjmuje wszystkich, którzy przychodzą w jego progi. Ten dom tętni życiem licznych zespołów artystycznych, teatru, szkoły, klubów i stowarzyszeń polskich. Do tego domu chce się zawsze wracać i kto był tam chociażby jeden raz, na pewno będzie tęsknił do niepowtarzalnej i serdecznej atmosfery tego miejsca. Jednak czym by był ów budynek bez tych, którzy tworzą jego duszę? Zapewne - tylko bryłą ze szkła, kamieni i betonu.

czytaj na str. 2



Spotkanie noworoczne w Domu Polskim w Lidzie

Odezwa
Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi do Narodu Polskiego

Grodno, dnia 9 stycznia 2007r.

Społeczne Zjednoczenie „Związek Polaków na Białorusi" jest niezależną organizacją społeczno-kulturalną, która powstała dzięki zjednoczeniu Polaków - obywateli Białorusi, którzy za swój główny cel obrali odrodzenie świadomości narodowej oraz rozwój szkolnictwa polskiego. Swoją działalność ZPB realizuje zgodnie ze Statutem organizacji, który jest zarejestrowany w Ministerstwie Sprawiedliwości RB, co jest zgodne z wymogami prawa międzynarodowego. ZPB nie jest partią polityczną, dlatego nie uprawia w żaden sposób polityki. Konflikt wewnątrz organizacji, który uwypuklił się przed i szczególnie po VI Zjeździe ZPB w marcu 2005r. w Grodnie doprowadził do zaognienia stosunków polsko-białoruskich. Najbardziej jednak dramatyczny w całym tym zajściu jest los wielu zwykłych Polaków mieszkających na Białorusi, którzy stali się zakładnikami danej sytuacji, bowiem ze strony rządu polskiego ich nazwiska zostały wpisane na listę cudzoziemców, których pobyt na terenie RP stanowi zagrożenie dla porządku publicznego i obronności kraju znad Wisły. Z góry zostali skazani bez żadnych wyjaśnień i sądów jak za czasów stalinowskich.

Do tej pory oficjalnych oświadczeń ze strony rządu polskiego nie mieliśmy i mieć nie możemy, ponieważ nasza działalność dotyczy działalności wyłącznie na terenie Białorusi i nie może wchodzić w konflikt międzynarodowy. Natomiast członkowie ZPB są traktowani przez placówki dyplomatyczne państwa polskiego na Białorusi jako osoby, które znajdują się w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest niepożądany (na podstawie art. 48 ust. 1 pkt 1 ust. 3 i 7 ustawy z dnia 13 czerwca 2003r. o cudzoziemcach).

Zakazy wjazdu, którymi wcześniej tylko straszono słownie i telefonicznie (pierwsze zaczęto wystawiać na granicy w maju 2005r.), na terytorium Polski (według naszego rozeznania) otrzymało ponad 50 osób, m.in. - dyrektorzy szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku, Polskiej Szkoły Społecznej w Grodnie, nauczyciele, prezesi oddziałów ZPB, dyrektorzy Domów Polskich, redaktorzy naczelni pism związkowych oraz pracownicy redakcji, sportowcy oraz młodzież.

W sprawie łamania naszych praw i naruszeń Konstytucji RP, konwencji międzynarodowych niejednokrotnie zwracaliśmy się: do prezydentów RP Aleksandra Kwaśniewskiego oraz Lecha Kaczyńskiego, premiera Kazimierza Marcinkiewicza, marszałków - Senatu RP Bogdana Borusewicza, Sejmu RP Marka Jurka, Senatu i Sejmu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Wymienione osoby i instytucje nie udzieliły żadnych odpowiedzi.

Dłużej na takie traktowanie Polaków, wieloletnich i oddanych członków Związku Polaków na Białorusi, nie możemy pozwolić. Uważamy takie działania wobec nas za dyskryminację polityczną i obywatelską. Akcja wymierzona ze strony polskiej w ewidentny sposób narusza nasze podstawowe ogólnoludzkie prawa, poniża naszą godność, zakłóca normalny tryb pracy organizacji - realizacje celów i zadań statutowych, przeszkadza w życiu publicznym danej społeczności, uniemożliwia kontakty rodzinne, co jest niezgodne z duchem i literą prawa Unii Europejskiej.

Zaistniała sytuacja wokół ZPB jest uwikłana w milionową aferę korupcyjną, a grupa osób, sprawująca wysokie stanowiska państwowe, chce zataić przed podatnikiem polskim swą szkodliwą działalność. Tendencyjnie podawana informacja w mass-mediach i zakaz wjazdu do Macierzy pozwala nadal trwonić pieniądze „uciskanym" na Białorusi.

Zarząd Główny ZPB zwraca się o utworzenie komisji społecznej do zbadania stanu finansowego ZPB w poprzednich latach i wskazania osób, w kieszeniach których osiadły pieniądze podatnika polskiego. Uważamy, że to mogłoby położyć kres kłamstwom, laniu oszczerstw pod adresem organizacji oraz rodaków, którzy pobudzają i szerzą miłość do historycznej Ojczyzny.

Podzielono nas na „gorszych" i „lepszych", nawet martwi nie są traktowani jednakowo. Nie otrzymaliśmy zezwolenia od Pana Prezydenta RP na zapalenie zniczy i złożenie kwiatów na grobach krewnych i bliskich nam osób w Polsce w Dniu Wszystkich Świętych, ponieważ ciągle jesteśmy traktowani jako „niebezpieczni" dla Państwa Polskiego.

Zarząd Główny Związku Polaków na Białorusi zwraca się do Narodu Polskiego, Polonii rozsianej na świecie o zrozumienie i pomoc. Rzeczpospolita Polska w Europie i świecie od wieków słynęła z tolerancji i troski o dobro człowieka, gdzie wartości chrześcijańskie są podstawą współżycia społecznego.

Szanowni Rodacy! Od Was zależy jedność narodowa, nasz ruch na rzecz odrodzenia polskiej świadomości narodowej na Białorusi, wychowania młodego pokolenia w duchu patriotyzmu, zachowania tradycji naszych przodków, a także zgody i zrozumienia pokrewnych narodów słowiańskich.

ZG ZPB

Zwiastuję wam radość...

Spotkanie opłatkowe w Domu Polskim w Lidzie

ciąg dalszy ze str. 1

I jak na prawdziwy polski dom przystało zebrał pod swoją strzechą miejscowych Polaków, by starym polskim obyczajem mogli przełamać się opłatkiem - podzielić się tym chlebem miłości i pokoju. A ze sceny brzmiały polskie kolędy w wykonaniu zespołów „Memoria" pod kierownictwem Walerego Piłuja i „Contabile" pod kierownictwem Anżeliki Biruk, piękne recytacje oraz przedstawienie bożonarodzeniowe, w przygotowanie którego seniorzy z „Memorii" włożyli całą swą duszę.

Wspólnej modlitwie przewodniczył ks. Jan Osipowicz, który nim zostać proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Lidzie, był członkiem zespołu „Przyjaciele", działającego przy Domu Polskim.

Ciągłość pokoleń, którą można obserwować w Lidzie, wprost zadziwia. Coś niezwykłego musi się dziać w tym domu, skoro młodzież idąc na studia lub pracując w innych miejscowościach, nie odchodzi z zespołów, chętnie tu wraca, przyprowadza tu swoje dzieci. Lecz czy tak niezwykła jest zwyczajna ludzka życzliwość, szczerość, szacunek i zaufanie, którymi



darzą tu każdego.

Pamiętam swoje pierwsze spotkanie z tym domem. Był rok 1999. Przyjechałam do Lidy jako studentka 5 roku pedagogiki na Uniwersytecie w Białymstoku. Pisanie pracy magisterskiej wymagało zebrania i opracowania ogromnej ilości badań. Miałam, oczywiście, znajomych w tym mieście, jednak złożyło się tak, że u żadnej z moich koleżanek nie mogłam się zatrzymać na noc. I mi, nikomu wtedy nie znanej osobie, którą widzieli po raz pierwszy, dali do ręki klucze od pokoju gościnnego i kuchni. Już wtedy zrozumiałam, że duszę tego domu tworzą niezwykli ludzie. Dopiero po kilku latach poznałam Panią Izabelę Tyrkin, która od pierwszego momentu naszej znajomości wprost urzekła wdziękiem polskiej kobiecości i zarazem ogromną siłą ducha. To właśnie dzięki tym jej cechom, którymi codziennie jak tarczą zasłania ten dom, stał się on tak serdecznym i ciepłym.

13 stycznia w pięknie udekorowanej sali zebrali się członkowie Oddziału ZPB, zarządu, członkowie zespołów, lekarze, nauczyciele, kombatanci, dzieci i młodzież uczący się języka polskiego, ich rodzice i dziadkowie.

- *Cieszę się bardzo, że zebraliśmy się w naszym domu, by złożyć sobie nawzajem życzenia* - mówiła Izabela Tyrkin, dyrektor Domu Polskiego. - *Nie ma tu dziś przepychu, stoły nie uginają się od pyszności, jednak nie to jest najważniejsze. Cieszy mnie bardzo, że mimo wszystko jesteśmy razem, że jest tu młodzież, której zdołaliśmy przekazać nasze tradycje narodowe i naszego ducha patriotyzmu.*

Polacy w ten niezwykły wieczór dzielili się radością, składali życzenia, śpiewali piosenki w języku ojczystym. Ze smutkiem, ale bez goryczy i złości mówili o Sybirakach, których na tym spotkaniu zabrakło. Niestety, podziały w społeczności polskiej na Białorusi jeszcze istnieją i ci, którym na tym zależy, bardzo się z tego powodu cieszą. Podziały i niezgoda jednak dla ludzi szczerych nie powinny być powodem do radości. A my nie traciny nadziei, że swoją codzienną pracą, dobrym słowem i cichym wysiłkiem, podejmowanym z dnia na dzień, zdołamy odbudować wśród Polaków nie tylko w naszym kraju zgodę i porozumienie, że prawdziwa radość, zwiastowana w dniu Bożego Narodzenia przez anioła, stanie się udziałem wszystkich ludzi dobrej woli.

Helena BOHDAN

HISTORIA

Tkwi w pamięci

Szczególną opieką Polaków z Nieświeża jest otoczone miejsce, które przypomina o smutnych kartach historii II wojny światowej. Mogiłę pomordowanych rodaków 4-5 sierpnia 1942r. stale odwiedzają i starsi, i młodsi, odprawiane są tu msze św.



Poświęcenie mogiły w lesie Hajki przez ks. dziekana Franciszka Rudzia podczas mszy św. żałobnej 28.10.2006



Msza św. celebrowana przez ks. dziekana Franciszka Rudzia

Mogiła ta - w lesie Hajki na terenie Rady Wiejskiej Karcewicze, obok wsi Jeśkowicze i Malewo, na 11 kilometrze drogi od Nieświeża do Snowia - ślad zbrodni ludobójstwa na obywatelach polskich II Rzeczpospolitej, katolikach i Polakach powiatu nieświeskiego byłego województwa nowogródzkiego, dziś obwodu mińskiego na Białorusi, dokonanej 5 sierpnia 1942r. przez hitlerowską policję bezpieczeństwa, przy współudziale kolaborującej policji białoruskiej.

...Na wyższym pomniku piękny złocisty krucyfiks przyciąga wzrok, a napisy promieniują złotem. Po bokach pomników widoczne dwa duże granitowe sześciany, na których są wyryte nazwiska ofiar. Mogiła tonie w różnobarwnych kwiatach, płonie w zniczach, pięknie prezentują się proporczyki w narodowych barwach polskich, a w poprzek mogiły leżą szerokie biało-czerwone szarfy, złociste litery na nich mówią, że są poświęcone podoficerom 27. Pułku Ułanów Nieświeskich im. Króla Stefana Batorego tu spoczywającym.

Instytut Pamięci Narodowej podaje następującą informację o wydarzeniach sprzed lat:

"1942r. Hitlerowska policja bezpieczeństwa z Baranowicz, przy współudziale kolaborującej policji białoruskiej, przeprowadziła szeroką akcję aresztowań obywateli polskich. Akcją tą kierowało baranowickie SD przy pomocy policji białoruskiej. Wszystkich aresztowanych, łącznie kilkadziesiąt osób, osadzono w więzieniu w Baranowiczach. Do więzienia tego dowieziono również zatrzymanych w Klecku, Nieświerzu, Słonimiu, Stołpcach, Mirze, Nowej Myszy i w innych miasteczkach oraz wsiach woj. nowogródzkiego. Wśród aresztowanych przeważali nauczyciele, pracownicy administracji, właściciele majątków, księża, których wcześniej nie deportowano w głąb ZSRR. Jedynie niewielką grupę z zatrzymanych zwolniono, pozostałych rozstrzelano w masowej egzekucji przeprowadzonej w dniu 13 lipca 1942r. na cmentarzu prawosławnym w Baranowiczach. Najprawdopodobniej rozstrzelanych zostało od 300 do 400 osób.

W tym samym czasie w Nieświerzu i okolicznych miejscowościach zatrzymano ponad 100 osób m.in. w miasteczku Snów - 13 osób, z których 10 natychmiast rozstrzelano. Pozostałych aresztowanych przetrzymywano przez okres około 6 tygodni w areszcie w Nieświerzu. W dniu 5 sierpnia 1942r. w godzinach rannych aresztowanych w liczbie około 100 osób wywieziono samochodami ciężarowymi do lasu „Hajki" koło wsi Malewo. Aresztowanym kazano rozebrać się, a następnie wszystkich rozstrzelano nad wykopanym wcześniej rowem, usytuowanym w lesie obok drogi Nieśwież - Snów..."

Tadeusz GRYGIEL/TZ
fot. T. GRYGIEL



Mogiła Polaków - ofiar faszyzmu w Hajkach





Nazwiska 84 ofiar rozstrzelanych 4-5 sierpnia 1942r., umieszczone na granitowych tablicach, ufundowanych przez władze Karcewicz na czele z przewodniczącym Aleksandrem Sidorowiczem

Kroki do przodu

Bycie premierem już mi wystarczy

- Chciałem rządzić już, gdy miałem 12 lat. Premierem zamierzałem zostać mając lat 34, a skończyć rządy mając lat 91. To byłby rok 2040. To jeszcze strasznie dużo czasu - powiedział premier Jarosław Kaczyński w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Wprost".

Pytany o kryzys w polskim Kościele, premier oświadczył, że nie chce *„ferować pochopnych sądów. Gdy kiedyś na prośbę biskupów powiedziałem w Watykanie, że dobrze byłoby, gdyby tytuł prymasa pozostał w Warszawie, od razu usłyszałem, że tworzę jarosławizm (w nawiązaniu do józefinizmu) i że chcę podporządkować Kościół państwu. Od tej pory jestem ostrożniejszy. Ale lustracja jest nieunikniona i lepiej by było, gdyby kościelne działania w tej dziedzinie były energiczniejsze. Można by wtedy uniknąć niedobrych wydarzeń".*

Czy premier wierzy, że ustawa „deubekizacyjna", a także ujawnienie raportu z likwidacji WSI i nowa ustawa lustracyjna pozwolą rozliczyć PRL? - Jarosław Kaczyński mówi: *„To będą trzy ogromne kroki do przodu. Ale dekomunizacja, tak jak była rozumiana kilkanaście lat temu, to wyeliminowanie z życia publicznego także pracowników aparatu partyjnego. A to jest dziś trudniejsze niż kiedyś. Trudno też zdobyć dla tego posunięcia poparcie".*



Jarosław Kaczyński, premier RP

Dlaczego jest trudniej?

- Otóż instytucje, do których przenieśli się aparatczycy, są dziś w wielkiej mierze prywatne. Chodzi przede wszystkim o banki, a szerzej - po prostu o przedsiębiorstwa. Mimo to warto się zastanowić, czy nie dałoby się wprowadzić zakazu uczestnictwa tych ludzi w życiu publicznym - odpowiedział premier.

Czy warto się nadal szarpać z takimi koalicjantami? - pyta „Wprost". *- Nie ukrywam, że się nad tym zastanawiam. Choć w obecnej sytuacji innej możliwości raczej nie ma. Nie wykluczam jednak, że któregoś dnia może się okazać, że cena podbita przez LPR albo Samoobronę jest zbyt wysoka* - odpowiada szef rządu.

Nawiązując do artykułu „Rzeczpospolitej", która twierdzi, że w najbliższej przyszłości czeka nas rząd mniejszościowy, premier mówi, że nie traktuje tego artykułu w kategorii rewelacji, bo od początku mówił, że jeżeli Andrzejowi Lepperowi zostaną postawione zarzuty prokuratorskie, będzie to oznaczało, że opuści on rząd.

Spośród członków swego gabinetu premier najlepiej ocenia Grażynę Gęsicką i Zbigniewa Ziobrę. A kogo najgorzej - *„zostawię to dla siebie. Ci, których być może odwołam, mają duże zalety, ale w moim przekonaniu reprezentują koncepcje, których nie da się zrealizować".* Zapowiada, że odwoła *„jedną, może dwie osoby".*

Wybiegając myślą w perspektywę wyborów prezydenckich w 2010r., premier mówi, że Lech Kaczyński *„to zdecydowanie najlepszy prezydent, jakiego mieliśmy".* On sam nie zamierza kandydować. *- Bycie premierem już mi wystarczy.*

INTERIA/PAP/AD

DOTACJE

Biurokracja?

Około 12,4 mln zł przeznaczy w 2007r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji RP na dotacje dla mniejszości narodowych, etnicznych i wyznaniowych w Polsce - poinformowała w Białymstoku Danuta Głowacka-Mazur z MSWiA. To o 1,5-2 mln zł więcej niż w 2006r.

Na dotacje podmiotowe przewidziano ponad 1,6 mln zł, na inwestycje ponad 2,4 mln zł, na wsparcie programów radiowo-telewizyjnych 570 tys. zł. Kwota ponad 7,7 mln zł jest zapisana na *„pozostałe zadania służące podtrzymywaniu tożsamości kulturowej mniejszości"* - poinformowała dziennikarzy Głowacka-Mazur, wicedyrektor departamentu wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w MSWiA. O pieniądze na inwestycje, np. remonty, organizacje mogły się ubiegać po raz pierwszy w 2006r.

MSWiA dokonało wstępnego podziału dotacji na 2007r., który w Podlaskiem wzbudził wątpliwości ze strony jednej organizacji mniejszości białoruskiej - Towarzystwa Kultury Białoruskiej (TKB), które chce przejąć dotychczasowe formy działania i imprezy organizowane dotąd przez Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (BTSK) w Polsce. MSWiA zawiesiło na 3 lata dotacje BTSK za nieprawidłowe wydatkowanie części dotacji niezgodnie z przeznaczeniem. By dalej funkcjonować i zdobywać środki, działacze BTSK powołali do życia nową organizację - TKB.

TKB nie dostało dotacji na festiwal na 2007r. „Piosenka Białoruska", sztandarową, dużą, wieloetapową imprezę, którą BTSK organizowało od ponad 30 lat.

W 2007r. 13 organizacji mniejszości białoruskiej w Polsce na różne przedsięwzięcia otrzymało prawie 1,8 mln zł. Jest wśród nich TKB, które otrzymało 234 tys. dotacji.

Wszystkie mniejszości narodowe, etniczne i wyznaniowe w Polsce złożyły do MSWiA na ten rok 442 wnioski o dotacje. - *Budżet państwa nie jest w stanie sfinansować wszystkich tych wniosków* - dodała Głowacka-Mazur.

Organizacje podkreślały na spotkaniu, że wzrasta poziom biurokratyzacji przy składaniu wniosków o dotacje także na szczeblach samorządu lokalnego. Podkreślano, że trzeba przejść trudną, zawiłą procedurę przy ubieganiu się o niewielkie kwoty.

TVP BIAŁYSTOK/TZ

OPINIA

2006 rok w polityce

Celem było zapewnienie spokoju i stabilizacji

ciąg dalszy z nr. 2

Lepper i Giertych podkreślali, że nie powiodła się próba zbudowania większości drogą pozyskiwania posłów z innych ugrupowań. Zgodnie stwierdzili, że teraz zmiana sytuacji politycznej zależy od Prawa i Sprawiedliwości.

16 października przewodniczący Samoobrony Andrzej Lepper został ponownie nominowany przez prezydenta na wicepremiera i ministra rolnictwa. Lepper pozostawał poza rządem tylko przez miesiąc. Wręczenie Andrzejowi Lepperowi nominacji w Pałacu Prezydenckim odbyło się bez udziału mediów. Kancelaria Prezydenta wydała tylko krótki komunikat: *„16 października 2006r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński na wniosek Prezesa Rady Ministrów powołał Andrzeja Leppera w skład Rady Ministrów, na urzędy Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi".*

W wystąpieniu telewizyjnym premier Jarosław Kaczyński stwierdził, że zakończony został kryzys związany z brakiem większości parlamentarnej. Podkreślił on, że wielu Polaków z niepokojem, niesmakiem, a często po prostu ze złością patrzyło na niektóre wydarzenia w polskim parlamencie. Zaznaczył, że od samego początku jego celem było zapewnienie spokoju i stabilizacji.

Listopad

Amerykański dyplomata zasugerował, że wicepremier Roman Giertych powinien zostać odwołany - wynikało z poufnej notatki ze spotkania jednego z sekretarzy stanu w kancelarii premiera Leszka Jesienia z wiceambasadorem Stanów Zjednoczonych Kenethem Hillasem.

Jednym z tematów rozmowy wiceambasadora Hillasa z Leszkiem Jesieniem była kwestia debaty o skutkach wojny w Iraku dla ludności cywilnej, której domagał się wicepremier Roman Giertych. Komentując słowa wicepremiera mówiącego: *„Chcemy wiedzieć, ile niewinnych ofiar zginęło w Iraku w ostatnich trzech latach".* Amerykanin stwierdził, że gdyby takie słowa wypowiedział wicepremier rządu w Niemczech, Danii czy Francji, zostałby odwołany.



Wyjście Samoobrony z koalicji wymusiłoby na rządzie mniejszościowym zgodę na wcześniejsze wybory - uważa Andrzej Lepper (na zdj.). Wicepremier, minister rolnictwa wystąpił na Zjeździe Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona w 15. rocznicę jego powstania

Jak donosiła telewizja TVN24, notatka trafiła w ręce kilku ministrów, w tym wicepremiera Romana Giertycha, który napisał w tej sprawie list do minister spraw zagranicznych Anny Fotygi domagając się wyjaśnień.

12 listopada odbyły się wybory samorządowe. Głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięć, jeśli chodzi o politykę ogólnopolską. Platforma Obywatelska odniosła prestiżowe zwycięstwo w dużych miastach, a szczególnie w stolicy. Polska lokalna nie zapomniała jednak o Prawie i Sprawiedliwości. Bezsprzeczny sukces odniosło Polskie Stronnictwo Ludowe, a krok ku powrotowi do wielkiej polityki zrobiła centrolewica.

Gdyby nie zwycięstwo w Warszawie kandydatki Platformy Obywatelskiej, samorządowe starcie PO i PiS można by uznać za remisowe. Platforma wygrała w sejmikach i w większości największych miast. Z kolei Prawo i Sprawiedliwość lepiej poradziło sobie w powiatach i gminach.

Wbrew obiegowej opinii, główni rywale na polskiej scenie politycznej zremisowali, jeśli wziąć pod uwagę miasta na prawach powiatu. Przegranymi wyborów samorządowych są koalicjanci Prawa i Sprawiedliwości. Wynik Ligi Polskich Rodzin pozwala wysunąć wniosek, że partia ta jest bliska zniknięcia ze sceny politycznej. Z rezultatu wyborów nie może się również cieszyć Samoobrona.

W listopadzie Polska zdecydowała się na zawetowanie przyjęcia mandatu negocjacyjnego do porozumienia UE-Rosja. Szef Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso poparł wcześniej Polskę w sporze z Rosją, podkreślając, że moskiewskie embargo jest nieproporcjonalne. Zapowiedział też, że podczas szczytu w Helsinkach poprosi prezydenta Rosji Władimira Putina o zniesienie embarga.

Komisja Europejska stwierdziła, powołując się na rezultaty misji unijnych ekspertów w Polsce, że Moskwa nie ma powodów, aby utrzymywać zakaz importu polskich produktów spożywczych. Polska nadal podtrzymuje weto, a Rosja utrzymuje swój sprzeciw w stosunku do polskiego eksportu spożywczego.

Grudzień

Ostatni miesiąc roku przyniósł szereg doniesień o złych rzeczach mających miejsce w koalicjantów PiS. Wobec zaplecza Ligi Polskich Rodzin - Młodzieży Wszechpolskiej - pojawiły się kolejne oskarżenia o związki z osobami o poglądach faszystowskich czy neonazistowskich.

Początek grudnia przyniósł też wybuch afery w Samoobronie. GW opublikowała artykuł, w którym była radna Samoobrony Aneta K. zapewniała, że dostała pracę w Samoobronie w zamian za usługi seksualne dla Andrzeja Leppera i posła Stanisława Łyżwińskiego.

Grudzień to też miesiąc, w którym upływa rok od zaprzysiężenia prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Z sondażu GfK Polonia, zamówionego przez „Rzeczpospolitą" wynika, że tylko 53 proc. jego zwolenników deklaruje, że ponownie oddałoby na niego swój głos. Co drugi Polak uważa, że jeśli Kaczyński wystartuje w 2010r. w wyborach prezydenckich, przegra.

35 proc. ankietowanych przez GfK Polonia ocenia źle prezydenturę Lecha Kaczyńskiego (14 proc. bardzo źle, 21 proc. raczej źle). 37 proc. Polaków wystawia prezydentowi ocenę przeciętną, a dobrze sposób sprawowania przez niego urzędu ocenia 19 proc. Polaków (3 proc. bardzo dobrze, 16 proc. raczej dobrze). 9 proc. wybrało odpowiedź trudno powiedzieć.

Według socjologów, jest jeszcze czas, żeby głowa państwa zmienił styl sprawowania władzy. Ponad jedna piąta ankietowanych chce, aby prezydent był arbitrem w sporach politycznych między ugrupowaniami.

2006r. dobiegł mety, ale w polityce koło wydarzeń nadal się kręci. Sprawy niewyjaśnione nadal będą nas wszystkich nurtowały. Można spodziewać się, że w 2007r. ponownie stawać będziemy przed wizją przyspieszonych wyborów parlamentarnych.

Marcin PIJACZYŃSKI/POLSKA

AKTUALNOŚCI

Społeczeństwo

W naszym kraju w ciągu kilku najbliższych lat planowane jest zniesienie zameldowania - poinformował Władimir Naumow, minister spraw wewnętrznych RB, który poinfirmował, że jest to tendencja światowa. Minister zaznaczył jednak, że powstanie inny system rejestracji obywateli w naszym kraju.

Kultura

Instytut Polski w Mińsku 16 stycznia otworzył wystawę w jednym z pałaców zespołu pałacowo-parkowego Rumiancewych-Paskiewiczów w Homlu. W ekspozycji znalazły się 30 kopii obrazów znanych polskich malarzy XVIII-XX wieków ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

16 stycznia w Filharmonii Narodowej w Mińsku otwarty został Rok Niemieckiej Kultury na Białorusi „Momenty Kultury-2007: cztery pory roku kultury niemieckie". Podczas otwarcia z programem „Zabytki muzyki światowej z Bawarii" wystąpił duet Capf-Nojman.

Afera szpiegowska

Litewska prokuratura wydała 16 stycznia Polsce podejrzanego o szpiegostwo obywatela Białorusi Siergieja Monicza. Został on przekazany polskim służbom na przejściu granicznym w Ogrodnikach.

Obywatel Białorusi został zatrzymany przez litewskie służby specjalne 25 listopada ub. roku. Oskarżono go o szpiegowanie polskiego MSZ, próbę nawiązania kontaktu z jego pracownikami oraz uzyskanie tajnych dokumentów. Białorusin odrzuca oskarżenia. Twierdzi, że padł ofiarą prowokacji. 22 grudnia ub. roku sąd okręgowy w Wilnie zezwolił na wydanie Polsce Siergieja Monicza. Adwokaci oskarżonego złożyli odwołanie do sądu apelacyjnego. Ten jednak utrzymał decyzję o ekstradycji.

Wojsko

Do 30 stycznia około 10 tys. młodych żołnierzy skierowanych zostanie do wszystkich jednostek wojskowych w kraju, gdzie 1 lutego złożą przysięgę wojskową. W stosunku do 6006 osób, które nie stawiły się w komendanturach wojskowych, już w lutym wytoczone zostaną sprawy karne. Po ubiegłorocznej kampanii rekrutacyjnej do sądów pozwanych zostało ponad 8 tys. osób, 206 z których sąd uznał za winnych i pociągnął do odpowiedzialności karnej. Dość liczną grupę uciekających przed wojskiem stanowią młodzi ludzie, który wyjechali w celu zarobkowym lub edukacyjnym za granicę.

BelaPAN/BELTA/NASZ DZIENNIK/TELEGRAF/IAR/HB

LUDZIE



Wiktoria MACHOTA (na zdj.) zajęła II miejsce w konkursie „Ford Super Model Świata - 2007" w Nowym Jorku pośród 45 modelek. Pierwszą została przedstawicielka Niderlandów, trzecią - Danii. W kuluarach mówiono, że Wiktoria miała duże szanse, aby zostać pierwszą, gdyby miała ukończone 16 lat. 15-letnia uczennica z Mińska zwyciężyła w tym roku w konkursie krajowym, odbyła kurs przygotowawczy w szkole „Studium mody Siergieja Nahornego" oraz dodatkowo kurs języka angielskiego. Jako nagrodę zwyciężczyniom „Ford Super Model Świata - 2007" zaproponowano do podpisania kontrakty z agencją mody „Ford Models". Wiktorii Machocie zaproponowano kontrakt na 150000 USD. Białoruska delegacja wraz z Wiktorią Machotą powraca do Mińska 20 stycznia.

TUT/TZ

Ceny paliw 18 stycznia 2007

H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
Stacje koncernu "Biełnieftiechim"			
1400	1740	2000	1400
Stacje kompanii "Biełaruś Nieft"			
1400	1740	2000	1400

Kurs walut Banku Narodowego 18.01.07r.

USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2140,0	803,30	80,56	715,98	2765,91

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 001



Współpraca z Europą

Mińsk odwróci się od Moskwy?

Rosyjsko-białoruski konflikt w sprawie cen na ropę i gaz nie schodzi z pierwszych stron gazet. Gazety cytują wypowiedź prezydenta Aleksandra Łukaszenki, że Białoruś nie wejdzie w skład Rosji. Mińsk chce jedynie, aby Moskwa wywiązywała się z dwustronnych porozumień w tym dotyczących umowy o wolnym handlu.



Czy po konfliktach o gaz i ropę Mińsk odwróci się od Moskwy? - *Jesteśmy gotowi na wszelką współpracę z Europą, aby zapewnić Białorusi bezpieczeństwo dostaw energii* - zadeklarował 14 stycznia Aleksander Łukaszenko, oskarżając Rosję o dążenie do przejęcia Białorusi.

Łukaszenko powiedział, że Europa i USA zaproponowały Białorusi pomoc i wsparcie w czasie konfliktu naftowego z Rosją. - *Po tym konflikcie w Europie wiele zrozumieli. A ci, którzy dziś się śmieją i zacierają ręce, powinni wiedzieć: dziś to dotyczyło nas, a jutro mogą to być oni* - ostrzegał prezydent.

- *Bruksela jest gotowa do dialogu z Mińskiem w sprawie bezpieczeństwa energetycznego* - zaznaczył podczas konferencji prasowej w Mińsku Marcin Hekker, ambasador Niemiec na Białorusi.

Kreml zareagował 15 stycznia. - *Rosja jeszcze długo będzie bezpośrednio albo skrycie wspierać gospodarkę Białorusi* - zapowiedział prezydent Rosji Władimir Putin. - *Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że budżet Białorusi wynosi ok. 14 mld USD, to pomoc finansowa ze strony Rosji stanowi ok. 41 proc. budżetu tej republiki* - wyliczał prezydent Rosji, komentując wyniki rosyjsko-białoruskich umów gospodarczych. Według Moskwy, na umowie o gaz z Białorusią Rosja traci ok. 3,3 mld USD rocznie, zaś na umowie w sprawie dostaw ropy - 2,5 mld USD.

Tymczasem białoruski wicepremier Andriej Kobiakow powiedział, że Rosja jest daleka od utrzymywania Białorusi i nazwał wypowiedź rosyjskiego prezydenta nietaktowną. Przecież w rzeczywistości także Rosja będzie miała korzyści z umów z Mińskiem. Kontrakt gazowy zmusza Białoruś do płacenia dwukrotnie wyższej ceny za gaz oraz sprzedania rosyjskiemu monopoliście Gazpromowi 50 proc. udziałów operatora białoruskich rurociągów spółki Bieltransgaz. Ponadto według rosyjskiego ministerstwa finansów, podział zysków z cła na eksport ropy zasili rosyjski budżet kwotą ok. 1,5 mld USD rocznie, która przedtem wspierała Mińsk.

Gazociąg przez Bałtyk

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko nie krył niezadowolenia z powodu polityki Rosji.

- *To najgłupszy pomysł w historii Rosji, który trafi do Księgi Guinnessa* - powiedział 14 stycznia prezydent Aleksander Łukaszenko. Wypominał Moskwie wstrzymanie budowy drugiej nitki gazociągu jamalskiego. Ta rura przez Białoruś i Polskę jest konkurentem gazociągu bałtyckiego i byłaby kilka razy tańsza od bałtyckiej rury. - *Po co się było pchać na Bałtyk, jeśli druga nitka gazociągu jamalskiego jest gotowa? Poszli tam, choć obiecali zbudować tu. Ułożyli jedną rosyjską rurę, a dla drugiej zbudowali fundamenty i tłocznie. Przecież to setki milionów dolarów* - mówił prezydent, twierdząc, że Mińsk zrezygnował z 1 mld USD podatków i opłat, aby wesprzeć budowę jamalskiej rury.

Moskwa próbuje obrócić tę krytykę na swoją korzyść. Słowa Aleksandra Łukaszenki *„potwierdzają jeszcze raz konieczność budowy gazociągu przez Bałtyk"* - powiedział agencji Interfax przedstawiciel Kremla. Budowę tej rury krytykują też państwa nadbałtyckie, Polska i Szwecja.

Nadszarpnięty wizerunek

Wysoki urzędnik rosyjskiego rządu powiedział, że reputacja Rosji ucierpiała w następstwie naftowego sporu celnego, który zakłócił dostawy ropy do Unii Europejskiej.

Wypowiadający się pod warunkiem zachowania anonimowości przedstawiciel rosyjskiego rządu brał udział w negocjacjach mających zakończyć spór między Rosją a Białorusią.

Powiedział, że upłynie wiele lat nim Rosja zdoła przezwyciężyć obawy Europy co do swej niezawodności jako dostawcy energii. Wiarę w tę niezawodność nadszarpnął już ubiegłoroczny spór o ceny rosyjskiego gazu z Ukrainą, w następstwie którego nastąpiła przerwa w dostawach tego paliwa do odbiorców unijnych.

Gazprom negocjuje z konsorcjum agencji PR kontrakt na przeprowadzenie w tym roku w państwach UE i USA kampanii reklamowej mającej poprawić jego wizerunek, nadszarpnięty wskutek niedawnych *„wojen gazowych"* Rosji z Ukrainą i Białorusią. Informację tę ujawnił 16 stycznia dziennik „Kommiersant". Wiadomość potwierdzili zastępca szefa służby prasowej rosyjskiego koncernu Siergiej Kuprijanow i zastępca sekretarza prasowego prezydenta Rosji Dymitr Pieskow.

Według gazety, na czele konsorcjum stanie PBN Company, a w jego skład wejdą też Hill and Knowlton oraz waszyngtońska firma analityczna Penn, Schoen and Berlan Associates.

W imieniu Gazpromu negocjacje prowadzi wiceprezes Aleksander Miedwiediew, kierujący Gazprom-Eksportem, spółką odpowiedzialną za sprzedaż gazu za granicę.

Zdaniem moskiewskiego dziennika, taka akcja potrzebna jest dzisiaj Gazpromowi, jak nigdy dotąd. *„W wyniku konfliktu naftowo-gazowego z Białorusią ucierpiała reputacja przede wszystkim monopolisty gazowego, a nie Transnieftu (operatora rosyjskich rurociągów naftowych). Problemy Rosji jako niezawodnego dostawcy nośników energii do Unii Europejskiej w pierwszej kolejności dotyczą mało konkurencyjnego rynku gazowego, a nie konkurencyjnego rynku naftowego"* - podkreśla „Kommiersant".

Przygotowała Helena BOHDAN

WYBORY

Samorządy wyłonione

14 stycznia w kraju odbyły się wybory lokalne. Opozycja jeszcze przed zamknięciem lokali wyborczych wołała o ich sfałszowaniu, zresztą jak zawsze...

Głosowanie przedterminowe

W głosowaniu przedterminowym w wyborach lokalnych zagłosowała jedna czwarta uprawnionych (24,9 proc.) - podała Centralna Komisja Wyborcza. Jak poinformował sekretarz CKW Nikołaj Łozowik, w obwodzie homelskim do urn poszło ponad 30 proc. wyborców. W trzech rejonach tego obwodu w przedterminowym głosowaniu wzięło udział przeszło 50 proc. uprawnionych.

Przewodnicząca CKW Lidia Jermoszyna zaznaczyła, że w tych rejonach wybory są już ważne. Zgodnie z ordynacją wybory zostaną uznane za ważne, jeśli weźmie w nich udział ponad połowa uprawnionych. W obwodach, w których frekwencja będzie niższa, wybory trzeba będzie powtórzyć. Najmniejszą frekwencję w przedterminowym głosowaniu odnotowano w Mińsku - 16,7 proc.

Frekwencja

W wyborach samorządowych udział wzięło około 79 proc. uprawnionych. Najwyższą - ponad 90 proc. frekwencję odnotowano w obwodzie witebskim, a najniższą - 60 proc. w Mińsku.

Sekretarz Centralnej Komisji Wyborczej powiedział, że wybory, przebiegające przy dużej aktywności wyborców, pozwoliły wyłonić wszystkie samorządy. Jego zdaniem frekwencja była wyższa od prognoz socjologów.



Grodno

W obwodzie grodzieńskim frekwencja wyborców wyniosła 80,3 proc. Najwięcej uprawnionych wzięło udział w głosowaniu w rejonie zdzięciolskim - 97,55 proc., a najmniej w Grodnie - 65,3 proc. Na Grodzieńszczyźnie utworzonych zostało 221 rad deputowanych. W pięciu okręgach wyborczych wybory trzeba będzie powtórzyć. W dwóch okręgach wybory nie były przeprowadzane: w jednym z powodu odwołania kandydatury, w drugim z powodu śmierci kandydata. W trzech okręgach kandydaci nie uzyskali wymaganej liczby głosów.

Przygotowała Helena BOHDAN

Samobójczy Putina

Blef się nie powiódł

Władimir Putin chciał upolować Aleksandra Łukaszenkę, a przy okazji trochę postraszyć Polskę i jej sąsiadów. Tymczasem sam strzelił sobie już nie w nogę, ale w głowę. Scenariusz ataku prezydenta Rosji był prosty i przejrzysty jak wcześniejsze tego typu starcia. Europejska rzeczywistość zmieniła się jednak na tyle, że kraje starej UE poczuły się zobowiązane do obrony nowych członków unii. I to w dużej mierze dzięki tak ganionej w ostatnich miesiącach na brukselskich salonach polskiej hardości i niepoprawności.

Przygotowanie do ataku nastąpiło na początku ostatniego kwartału ub.r., gdy było już wiadomo, że w biegnącej przez Polskę części rurociągu Przyjaźń zabraknie w pewnym momencie ropy.

Rosjanie testowali skuteczność naftowego straszaka od kilku miesięcy, kiedy pod pretekstem remontu rurociągu wstrzymali dostawy do rafinerii w litewskich Możejkach. Faktycznie chodziło o to, aby udowodnić Polakom, że kupno tej rafinerii jest nieopłacalne. Zrozumiałe jest więc, że skoro rafinerię kupił PKN Orlen, „naprawa" rurociągu trwa do dziś. To było preludium do nowej zimnej wojny, w której Rosja walczy o odbudowanie strefy wpływów Związku Sowieckiego. Wcześniej Rosjanie podjęli kilka prób przejęcia polskich rafinerii i wielkich firm chemicznych. W Polsce nie odnieśli znaczących sukcesów. Zmienili więc swoją strategię - nie chcecie dać się wziąć dobrowolnie, więc tak uprzykrzymy wam życie, że prędzej czy później sami zgłosicie się po nasze pieniądze.

Rosjanie byli przekonani, że kraje Europy Wschodniej nie uzyskają wsparcia swoich sojuszników w Brukseli. Tym bardziej że wstrzymanie dostaw do Możejek nie wywołało na Zachodzie żadnej reakcji. Utwierdziło to Rosjan w przekonaniu o skuteczności ich nowej strategii. Udała się ona w 2004r., gdy w trakcie groteskowego sporu gazowego z Białorusią pod pretekstem dania Łukaszence klapsa przerwali dostawy gazu do nas. Niektórzy cieszyli się, że właśnie zyskują przychylność swoich obywateli dla projektu budowy gazociągu pod dnem Bałtyku, niekorzystnego dla Polski i kilku innych państw. Kolejny etap nowej zimnej wojny Rosji był już tylko kwestią czasu. Rozpoczął się na początku 2007r., gdy stanęły przepływomierze w polskim punkcie odbioru ropy na polsko-białoruskiej granicy.

Atak samobójczy

Rosjanie są skłonni do cichego wspomagania dyktującego ceny ropy kartelu OPEC, a także stosowania jego metod. Pokusa jest ogromna. Na przykład ceny ropy podskoczyły aż o 600 proc., gdy w 1973r. po raz pierwszy OPEC ogłosił zawieszenie jej dostaw do USA i Europy Zachodniej. Gra na podwyżkę cen ropy stanowiącej fundament rosyjskiego budżetu oraz danie nauczki prezydentowi Łukaszence wydawała się względnie bezpieczna. Karty Rosja miała niezłe - ponad jedna czwarta przerabianego w Europie tego surowca pochodzi z Rosji. Najpierw rosyjska ropa przestała płynąć do polskich i niemieckich rafinerii, potem okazało się, że nie dostają jej Czesi, Słowacy i Węgrzy. *„Nie do przyjęcia jest sytuacja, kiedy bez wcześniejszego zawiadomienia odbiorców i konsultacji z nimi państwo dostarczające źródła energii lub państwo tranzytowe przerywa dostawy"* - komentował Jose Manuel Barroso, przewodniczący Komisji Europejskiej. Rosję skrytykowała też m.in. kanclerz Niemiec Angela Merkel, a także prezydent Francji Jacques Chirac.

Putin poniósł porażkę, bo kraje UE przemówiły jednym głosem, krytykując działania Rosji. Rosyjscy dyplomaci tłumaczyli już w Brukseli przedstawicielom 27 państw UE, że wstrzymanie dostaw ropy nie było decyzją polityczną, lecz automatyczną reakcją komputerowego systemu. Rzekomo wykrył on ubytek ropy w rurociągu (Białorusini wypompowali 79 tys. ton ropy), a to mogło oznaczać groźny dla środowiska wyciek, więc dostawy musiano wstrzymać.

Blef się nie powiódł także dlatego, że Rosjanie nie mają co zrobić ze swoją ropą. Na razie ropa może być eksportowana albo przez Gdańsk, albo przez litewską Butyngę i łotewski Ventspils. Te dwa ostatnie porty zostały odcięte przez „antymożejkowy" remont. A możliwość eksportu przez Morze Czarne jest ograniczona, bo limit przepływu tankowców przez Bosfor jest wyczerpany prawie w 100 proc. Na razie to Polska jako wielki odbiorca ma więcej atutów. Na razie.

Jeśli Europa (w tym Polska) nie zmieni swojej strategii energetycznej, kolejna zagrywka Rosji może być porównywalna z najbardziej radykalnymi działaniami OPEC. Rosja zresztą nie kryje (co potwierdzają amerykańskie służby wywiadowcze), że prędzej czy później dołączy do arabsko-wenezuelskiego kartelu szachującego świat cenami ropy.

Strategia Putina

Brytyjski tygodnik „The Economist" określił walkę Rosji o dominację w sektorze energetycznym mianem *„nowej zimnej wojny"*. Jej najważniejszym obszarem ma być - podobnie jak w wypadku pierwszej zimnej wojny - Polska. Rosja już od kilku lat realizuje plan, który wedle słów prezydenta Putina z grudnia 2005r., pozwoli *„ubiegać się o światowe przywództwo w sektorze energetycznym"*. Naftowy straszak jest na razie bronią groźną, lecz o ograniczonym zastosowaniu, gdyż przeciąganie konfliktów z odbiorcami spowodowałoby po prostu *„udławienie się"* Rosji własną ropą. Przepustowość polskiej nitki rurociągu Przyjaźń to dziś około 50 mln ton ropy rocznie, tymczasem należące do Transnieftu magazyny mają pojemność zaledwie około 11 mln ton ropy. Wynika z tego, że całkowite wstrzymanie dostaw tylko do Polski i tranzytu przez kraj nad Wisłą (pomijając ropę odbieraną m.in. przez Białoruś) spowodowałoby zapchanie rosyjskich magazynów najdalej po mniej więcej 80 dniach, i to przy założeniu, że byłyby one puste.

Jan PIŃSKI/Krzysztof TRĘBSKI

POLSKA

Założenia kulturalne

Podczas noworocznego spotkania z przedstawicielami świata kultury na Zamku Królewskim w Warszawie minister kultury Kazimierz Michał Ujazdowski przedstawił założenia polityki kulturalnej państwa na 2007r. Szef resortu kultury powiedział w swoim przemówieniu, że opowiada się za nowoczesnym i pełnowymiarowym mecenatem państwa w sferze kultury.

Minister Ujazdowski wskazał trzy najistotniejsze domeny polskiej polityki kulturalnej w bieżącym roku. Zaliczył do nich: efektywne wykorzystanie środków europejskich w budowie nowoczesnych obiektów infrastruktury kultury, prorozwojową politykę ochrony dziedzictwa kulturowego, szczególnie w zakresie ochrony i konserwacji zabytków oraz opracowanie programu „Młoda Polska", zakładającego wsparcie dla najwartościowszych projektów młodych artystów.



Kazimierz Michał Ujazdowski, minister kultury RP

- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego może pochwalić się najlepszym spośród innych ministerstw wykorzystaniem środków w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego - zaznaczył minister - *a pula środków przeznaczonych na inwestycje w kulturze w ramach funduszy UE w latach 2007-2013 została dzięki naszym staraniom zwiększona do 490 mln euro.*

Zdaniem Kazimierza Ujazdowskiego, sfera ochrony zabytków była w ostatnich latach bardzo zaniedbana, a obecnie zyskuje silne wsparcie w postaci największej po 1989r. kwoty przeznaczonej na ten cel.

Minister Ujazdowski zaproponował zebranym na Zamku Królewskim przedstawicielom świata kultury podjęcie wspólnej inicjatywy zorganizowania w roku 2008 Kongresu Kultury Polskiej.

Wyróżnieni

Filolodzy, historycy i krytycy literaccy zostali uhonorowani medalami „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis". Piętnaścioro wyróżnionych naukowców odebrało nagrody z rąk ministra kultury i sztuki.

Medal "Zasłużony Kulturze" Gloria Artis, przyznawany przez ministra kultury, jest odznaczeniem szczególnie prestiżowym, honorującym najwybitniejsze postaci świata kultury lub postaci mające na tym polu szczególne zasługi. Został ustanowiony przez Sejm RP w 2005r.

W tym roku medale „Zasłużony Kulturze" otrzymali: prof. Maria Janion - historyk literatury, eseistka, krytyk literacki, prof. Teresa Kostkiewiczowa - historyk i teoretyk literatury, prof. Maria Podraza - Kwiatkowska - historyk literatury i sztuki, prof. Jadwiga Puzynina - językoznawca, badaczka literatury romantycznej, prof. Zofia Stefanowska - historyk literatury, edytor, prof. Zofia Trojanowiczowa - historyk literatury, wydawca, prof. Jan Błoński - historyk literatury, krytyk literacki, tłumacz, prof. Michał Głowiński - teoretyk i historyk literatury, krytyk, pisarz, prof. Janusz Maciejewski - historyk literatury, krytyk literacki, prof. Henryk Markiewicz - historyk i teoretyk literatury, prof. Jan Prokop - historyk literatury, krytyk literacki, poeta, prof. Ryszard Przybylski - historyk literatury, eseista, tłumacz, prof. Stefan Sawicki - historyk i teoretyk literatury, oraz prof. Tadeusz Ulewicz - historyk literatury, edytor.

POLSKA/AD

POLSKA

Ponad 23,1 mln zł jest już na koncie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tegoroczny, XV Finał WOŚP, odbył się pod hasłem „Ale kosmos". Zebrane pieniądze będą przeznaczone m.in. na zakup sprzętu ratującego życie dzieci poszkodowanych w wypadkach i na kursy udzielania pierwszej pomocy. W tym roku Orkiestra po raz pierwszy przeznacza zebrane pieniądze także na leczenie dorosłych chorych na cukrzycę.

W ciągu 15 lat Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy kupiła 17 tys. różnego rodzaju urządzeń, które trafiły do ponad 650 szpitali w całej Polsce. Wydała na to 74 mln dolarów.

Orkiestra zagrała także w Iraku, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, na Ukrainie, w Bułgarii i w Meksyku.

IRAK

Dwaj bliscy współpracownicy Saddama Husajna zostali powieszeni 15 stycznia przed świtem - potwierdził rzecznik irackiego rządu. Razem z byłym dyktatorem Iraku otrzymali wyrok śmierci w procesie o zgładzenie 148 szyitów z miejscowości Dudżail. Egzekucja była dwukrotnie odraczana.

Chodzi o przyrodniego brata Husajna i byłego szefa służby bezpieczeństwa Barzana Ibrahima at-Tikritiego oraz byłego szefa saddamowskiego Sądu Rewolucyjnego Awada Hamida al-Bandara.

Saddam Husajn został stracony 30 grudnia 2006r., w dniu rozpoczęcia Id al-Adha, najważniejszego święta muzułmańskiego. Pierwotnie jego współpracownicy mieli zostać straceni razem z nim.

FRANCJA

Prawicowiec Nicolas Sarkozy i socjalistka Ségolene Royal stoczą w kwietniu i maju batalię o Pałac Elizejski. Ale jeśli niezноszący Sarkozy'ego prezydent Chirac zgłosi swą kandydaturę, prezydentem Francji zostanie Royal.

Rządząca prawica zatwierdziła ministra spraw wewnętrznych Nicolas'a Sarkozy'ego jako swego kandydata na prezydenta.

Te wybory - 22 kwietnia i niemal pewna druga tura 6 maja - zdecydują nie tylko, w jakim kierunku w sprawach gospodarczych i społecznych pójdzie kraj. Dowiemy się, jaką wizję Europy promować będzie Francja i jakie stanowiska zajmować w sprawach międzynarodowych.

O kandydacie prawicy wiadomo już prawie wszystko, o kandydatce lewicy wciąż niewiele. Sarkozy jasno przedstawia pomysły na liberalne reformy gospodarcze i rozwiązanie problemów społecznych m.in. imigracji. Chce ograniczyć napływ cudzoziemców, a będących już w kraju imigrantów zmusić do większej integracji.

SŁOWENIA

Słowenia, która z początkiem 2007r. została 13. krajem strefy euro, uroczyście i ostatecznie pożegnała się ze swą poprzednią walutą - tolarem. Minął właśnie okres przejściowy, w którym obowiązywały obie waluty.

UE

Podczas rozmów w Berlinie ekspertów weterynaryjnych z Komisji Europejskiej, Rosji, Polski i Niemiec nie ustalono terminu zniesienia rosyjskiego embarga na polskie mięso.

ROSJA

Parlament potępił estońskie władze za zezwolenie na demontaż pomnika upamiętniającego radzieckich żołnierzy, którzy walczyli z nazistami.

IAR/PAP/RMF/AD

LUDZIE

Krystyna CZUBÓWNA (na zdj.) z wykształcenia jest prawnikiem. Jako dziennikarka debiutowała w radiu, ale najbardziej znana jest jako prezenterka telewizyjnej „Panoramy". Jej niezwykle charakterystyczny głos kojarzony jest nie tylko z „Panoramą", ale także z lektorskim podkładem filmów przyrodniczych.

- Wszystko w moim życiu było przypadkiem - powiedziała w jednym z wywiadów. *- Studia prawnicze kończyłam pracując już w radiu. Okazało się, że dysponuję gotowym, dobrym materiałem w postaci głosu. Stąd rozpoczęła się także moja praca jako lektora. Widzę sens życia. Nie jest ono według mnie jałowe, a wypełnione treściami.*

W jednym z wywiadów Krystyna Czubówna powiedziała: *„Nie dostosowuję się do tego, co serwuje mi rzeczywistość, buntuję się, nie daję na nią zgody, ale staram się pogodnie przez życie przechodzić i te pozytywne wzorce przekazywać innym. To życie ulepiło mnie taką, jaką jestem, negatywne przeżycia także mnie ulepiły, zgodnie z tym, co ktoś powiedział: "nie głaskało mnie życie po głowie, nie piłem ptasiego mleka, no i dobrze, no i na zdrowie, tak wyrasta się na człowieka". Ten cytat pozostał we mnie głęboko. Na samą siebie mam taką metodę, piszę scenariusz na swoje życie, ale potrafię się z niego w odpowiednim momencie wycofać, gdy uznam, że obsadziłam się w złej roli. Pomocna zawsze jest właśnie literatura, bo w niej odnajdywałam i odnajduję ważne dla siebie prawdy".*

WP/AD

PONIEDZIAŁEK, 22 STYCZNIA

БТ

6:10, 16:50 Сериал «Все смешалось в доме…»
7:00, 8:00, 9:00, 12:00, 15:00, 19:00, 00:05 Новости
7:05, 7:35, 8:10, 8:35 «Доброе утро, Беларусь!»
7:30, 8:30, 11:50 «Деловая жизнь»
9:05 Сериал «Примадонна»
10:00 «Панорама недели»
11:20 «Існасць»
12:10 Мелодрама «Дикарка»
13:55 «Созвездие надежд»
14:30 "Вокруг планеты"
15:15, 19:10 Новости региона (Гродно)
15:30 Мультфильм
15:55 "Культурные люди"
16:25 "Кухня юмора"
17:45 Сага "Любовь как любовь"
18:50, 00:25 "Зона Х"
19:20 Финальный гала-концерт "Дорога на Евровидение" Национального телевизионного музыкального проекта "ЕвроФест". Прямой эфир
21:00 «Панорама»
21:45 Мелодрама «Атлантида»
23:40 «Время спорта»

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 22.55 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.05, 11.05 Детектив „Счастливое число Слевина".
12.00 „Малахов+".
13.05 Фильм „Собачье дело".
14.00 „Детективы".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 Сериал „Тайны Смолвилля".
17.05 „Похудеть до смерти".
18.15, 21.00, 23.10 Новости спорта.
18.20 Вне закона. „Отпетая мошенница".
19.00 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
21.55 Фильм „Сестры по крови".
23.15 „Город погибших самолетов".
00.15- 00.45 „Авторалли Лиссабон-Дакар 2007"

ЛАД

7:00 «Утренняя подзарядка»
8:00 «Сладкий плод». Телесериал
9:00, 16:00 Новости культуры
9:10 "В этот день"
9:15, 18:30 Мелодрама «Свой человек»
10:10, 19:30 Сериал «Под Большой Медведицей»
11:05 «Сезон у дачи»
11:30 «Площадь искусств». XIX-й Международный фестиваль современной хореографии в Витебске
12:00 «Телебарометр»
12:20 «Классный урок»
12:40 «Хорошие новости»
13:10 «Вас вызывает Спортландия»
13:45 Док. сериал «Великие обольстители кино» Ришар Анконина
14:15 Комедия «Три женщины и мужчина»
16:10 Мультфильм
16:20 Сериал «Приключения Скиппи»
16:45 «Анекдот.LAD»
17:00 «Едим дома»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
20:30 «Калыханка»
20:45 Док. фильм «Нарадзіўся я літвінам"
21:40 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура
22:35 «Хоккей. Формула игры»
23:00 Боевик «Двойная рокировка-2»

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15 „С чего начинается утро".
07.30 „Неделя" с Еленой Ходоренок.
08.45 „Большой завтрак".
09.20 „Рожденные в СССР".
10.00 „Спортивная неделя".
10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
10.40 „Из достоверных источников".
11.00 „Час суда: дела семейные".
12.00 „Час суда" с Павлом Астаховым.
13.00 „Есть контакт".
13.50, 18.25 „Пять минут до метро". Телесериал.
14.50 „Детеныши джунглей". Мульт. сериал.
15.35 Чемпионат мира по ралли-2007. Монте-Карло.
16.50 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
17.30 „Званый ужин 2".
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Добро пожаловаться".
20.50 „Солдаты 7". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ" Домик НЕ в деревне.
22.55 „Студенты". Телесериал.
23.45 „Столичный футбол".
00.15 Фильм „Герой".

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.10 „Друзья не умирают".
10.00 Аншлаг и компания.
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 Вести.
11.30, 14.20, 19.45 Местное время. Вести - Москва.
11.50 Фильм „ПАЦАНЫ"
13.20 Городок.
13.45, 18.40 Вести. Дежурная часть.
14.40 Драма „ДРУГАЯ ЖИЗНЬ"
16.20 Городок.
17.20 Местное время. Вести - московская область.
17.40 „Обреченная стать звездой". Телесериал.
20.05 Спокойной ночи, малыши!.
20.15 Сериал „Тайны следствия - 2". Марионетки.
21.15 Сериал „ЗАКОН МЕРФИ"
22.15 Телесериал „Взгляды".
23.15 „Мой серебряный шар. Ольга Прокофьева".
00.05 ВЕСТИ +.
00.20 „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова.
00.50 „Синемания".

НТВ

08.00, 08.30, 09.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
08.10, 08.35 Сегодня утром.
09.30 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю".
10.25 „Кулинарный поединок".
11.20 „Квартирный вопрос".
12.10 „Следствие вели...".
13.25 Сериал „Сыщики-4".
15.30, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.25 Сериал „Жизнь - поле для охоты".
19.45 Сериал „Сталин. Live".
20.50 Сериал „Улицы разбитых фонарей-6".
22.40 Драма „Каждый взойдет на Голгофу".

TVP 1

06:15 Mój syn Romek
06:40 Wstaje dzień
06:45 Rolnictwo na świecie
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 11:50 Przed Eurowizją
09:35 Teletubisie
10:00 Budzik
10:30 Lippy&Messy
10:35 Ferie z Jedynką
11:05 Szkoła złamanych serc; serial
11:55, 14:50, 19:00 Jaka to melodia?
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:00 Moda na sukces; serial
13:55, 18:35 Klan; telenowela
14:20, 19:30 Plebania; telenowela
15:15 Bulionerzy; serial
15:40 Zwierzowiec
16:10 Mieszkać w Europie
16:30 Laboratorium XXI wieku
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Wieczorynka
21:15 Ring; talk-show
22:00 Teatr Telewizji
23:25 Z refleksem
23:45 Regał
00:15 Żądza krwi; serial
01:40 Auschwitz

TVP 2

06:15, 08:15 TELEZAKUPY
06:35 Statek miłości; serial
08:30 Przystanek praca
08:40 Magiczny autobus
09:10, 17:15 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
10:55, 17:00, 19:45, 23:20 Panorama
11:50 Święta wojna; serial
12:20 Codzienna; serial
12:50 Magnum; serial
13:40 Allo, Allo; serial
14:10 10 lat mniej
14:35 Dzieciaki przed kamerą
15:00 Znaki czasu
15:20 Zagrajmy w kabaret
16:10 Detektyw w sutannie; serial
18:10 Wędrówki z bestiami
18:45 Program lokalny
19:15 Kopciuszek; serial
20:05 Biznes
20:25 Telekamery Teletygodnia 2007
23:55 Warto rozmawiać
00:55 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:20 Program publicystyki kulturalnej
03:10 Teleturniej interaktywny

TVP3

06:00, 09:00, 10:00 Kurier Poranek
08:45, 17:45, 18:45, 22:45 Obiektyw
09:45 Łączy nas Polska
10:30, 10:5, 11:30, 11:55, 12:30, 12:55, 13:30, 13:55, 14:30, 14:55, 15:30, 15:55, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 01:20 Kurier
11:00, 15:00 Zagadkowe historie XX stulecia
11:47, 12:45, 13:47, 14:47, 15:47, 16:58 Serwis ekonomiczny
11:49, 12:49, 13:50, 14:49, 15:50, 17:00 Serwis sportowy
11:50, 12:50, 13:53, 14:50, 15:52, 17:04 Serwis Kulturalny
12:00, 16:00 Medyczny front
13:00 Młodzież kontra
14:00, 21:00, 02:10 Telekurier
17:10 Rozmowa dnia
17:50, 23:05 Gość dnia
18:00, 23:15, 00:50, 02:00 Plus - minus
19:05 Przegląd suwalsko-mazurski
19:40 Everyday English
20:00 Powroty
20:05 Pod twoją obronę
20:30 Regiony na antenie
21:55, 01:32 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:45 Sportowy Wieczór
00:05, 02:35 Kieszonkowcy w akcji

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:45 Jedyneczka
10:00, 18:40 My Wy Oni
10:25 Zdarzyło się
10:45 Mój pierwszy raz
11:35 Biografie
12:15, 23:20, 05:10 To jest temat
12:30, 17:30, 01:00 Klan; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Plebania; telenowela
13:35 Tam gdzie jesteśmy
14:05 M jak miłość; serial
15:00 Defekt; serial
15:55 Porozmawiajmy
17:10 Berliński express
17:20 Reportaż Trójki
18:00 Teleexpress
18:15 Kinematograf
19:10, 01:25 Jest takie miejsce
19:30, 01:45 Świadkowie nieznanych historii
20:00 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Praca bez granic
22:05, 03:55 Sportowy tydzień
22:35, 04:25 Wiedźmy; serial
23:35, 05:25 Opowieść o bitwie
00:30 Panorama
00:55, 05:05 Po emisji...
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
06:15 Zacisze gwiazd
06:40 Salon kresowy

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:45, 13:00 Sidła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Halo! Kasa!
09:55 Alex – serial
10:25, 16:10 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Zamieńmy się żonami
12:00 Dharma i Greg - serial
12:30 Zwariowany świat Malcolma - serial
13:55 Jesteś moim życiem - serial
14:55, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:40 Świat według Bundych - serial
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:10 Interwencja
18:00 Gra w ciemno
20:30 Samo życie - serial
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 Komando - film
00:00 Nieustraszeni
01:00 Bumerang
01:45 Dziewczyny w bikini
02:45 Magazyn sportowy
04:45 Nocne randki

WTOREK, 23 STYCZNIA

БТ

6:10, 16:50 Сериал «Все смешалось в доме…»
7:00, 8:00, 9:00, 12:00, 15:00, 19:00, 00:10 Новости
7:05, 9:05 Пресс-обзор
7:10, 7:35, 8:10, 8:35 «Доброе утро, Беларусь!»
7:30, 8:30, 11:50 «Деловая жизнь»
9:10 Комедия «Теща»
10:25 «КомпаС»
10:55, 17:45 Сага «Любовь как любовь»
12:10 «Время спорта»
12:30 Киноэпопея «Сибириада»
13:45 Сериал «Нетленные ноты». Фильм «Вольфганг Амадей Моцарт»
14:10 Киноновелла «Цвет любви»
14:30 «Равновесие: среда обитания»
15:15, 19:20 Новости региона (Гродно)
15:30 Мультфильм
15:45, 00:50 Сериал «Дживс и Вустер»
18:50, 00:45 «Зона Х»
19:35 «Земельный вопрос»
20:00 Сериал «Примадонна»
21:00 «Панорама»
21:45 «Последний день Сонг-ми». Видеофильм
22:10 Драма «Дневник камикадзе»
00:35 День спорта

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.05 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
09.55, 22.05 Фильм „Сестры по крови".
10.45 „Ералаш".
11.05 „Шальная звезда Ирины Аллегровой".
12.00 „Малахов+".
13.05 Фильм „Собачье дело".
14.00 „Детективы".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 Сериал „Тайны Смолвилля".
17.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.15, 21.00, 23.20 Новости спорта.
18.20 Вне закона „Пламя страсти".
19.00 Сериал „Талисман".
20.00 Время.
21.05 Сериал „Не родись красивой".
23.25-00.30 „Хилеры. Чудеса исцеления"

ЛАД

7:00 «Утренняя подзарядка»
8:00 «Сладкий плод». Телесериал
9:00, 16:00 Новости культуры
9:10 «В этот день»
9:15, 18:30 Мелодрама «Свой человек»
10:10, 19:30 Сериал «Под Большой Медведицей»
11:00 «Женсовет»
11:30, 17:00 «Едим дома»
11:55 «ПРОдвижение +»
12:20 «Классный урок»
12:40 «Гаспадар»
13:05 «Пой, душа!» Фольклорные коллективы города Солигорска
13:35 «Хоккей. Формула игры»
14:00 Док. сериал «Великие обольстительницы кино» Людмила Микаель
14:30 Комедия «Наши соседи»
16:10 «З глыбінь жыцця» Телеочерк о народном артисте СССР Г. Ширме
16:20 Мультфильм
16:35 Сериал «Приключения Скиппи»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
17:50 «Время спорта» (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
20:30 «Калыханка»
20:45 «Белорусское времечко»
21:35 Хоккей. Чемпионат Беларуси. Экстралига. Матч тура
23:25 «Шок-О-ЛАД»

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15, 07.40 „С чего начинается утро".
07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
08.40 „Добро пожаловаться".
09.00, 20.50 „Солдаты 7". Телесериал.
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Ради смеха".
11.00 „Час суда: дела семейные".
12.00 „Час суда" с Павлом Астаховым.
13.00 „Репортер СТВ" Домик НЕ в деревне.
13.50, 18.25 „Пять минут до метро". Телесериал.
14.50 „Детеныши джунглей". Мульт. сериал.
15.15 „Частные истории".
16.00 „Наш дом".
16.50 „Трое сверху". Сериал.
17.30 „Званый ужин 2".
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Автопанорама".
22.00 „Криминальное чтиво".
22.55 „Студенты". Телесериал.
23.45 „Горячий лед".
00.15 „Тема дня".
00.20 „Секретные материалы". Телесериал.
01.05 „Побег". Телесериал.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.10 „Ходжа Насреддин. Возмутитель спокойствия".
10.00, 20.15 Сериал „Тайны следствия - 2". Марионетки.
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.20, 17.20, 19.45 Местное время. Вести-Москва.
11.50 Фильм „НОЧНОЕ ПРОИСШЕСТВИЕ"
13.20 Городок.
13.45, 16.45, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
14.40 „Частная жизнь". Ток-шоу
15.30 Суд идет.
17.40 „Обреченная стать звездой". Телесериал.
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
21.15 Сериал „ЗАКОН МЕРФИ"
22.15 Телесериал „Взгляды".
23.15 „Три тайны Гоголя".
00.05 ВЕСТИ +.
00.20 „Эксперт".
00.35 Фильм „Обратная тяга"

НТВ

08.00, 08.30, 09.00, 09.30, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
08.10, 08.35, 09.10, 09.35 Сегодня утром.
10.25 „Чистосердечное признание".
11.00 Сериал „Таксистка-3".
11.50 „Две правды".
12.40 „Ассорти".
13.30, 19.45 Премьера. Сериал „Сталин. Live".
14.20, 20.50 Сериал „Улицы разбитых фонарей-6".
15.10 „Спасатели".
15.30, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара".
22.40 Драма „Каждый взойдет на Голгофу".

TVP 1

06:10 Eksperyment Donata
06:40 Wstaje dzień
06:45 Tak jak w Unii
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 11:50, 17:50 Przed Eurowizją
09:35 Teletubisie
10:00 Domowe przedszkole
10:30 Lippy&Messy
10:35 Ferie z Jedynką
11:05 Szkoła złamanych serc; serial
11:55 Dwie strony medalu; serial
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:00 Moda na sukces; serial
13:55, 18:35 Klan; telenowela
14:20, 19:30 Plebania; telenowela
15:40 Gala integracji 2006
16:10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
16:35 Sprawiedliwi
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
19:05 Jaka to melodia?
20:00 Domisiowa wieczorynka
20:15 Wieczorynka
21:20 Najlepsze przyjaciółki; film
23:00 Sprawa dla reportera
23:30 Z refleksem
23:50 Misja specjalna
00:20 Sfora; serial
01:20 Śmierć dziecioroba; film

TVP 2

06:10, 08:05 TELEZAKUPY
06:30 Statek miłości; serial
08:25 I stworzenie, i ewolucja
08:40 Magiczny autobus
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
10:55, 17:00, 19:45, 23:00 Panorama
12:00 Święta wojna; serial
12:30 Sąsiedzi; serial
12:55 Magnum; serial
13:45 Allo, Allo; serial
14:15 10 lat mniej
14:45, 20:50 Telekamery Teletygodnia 2007
17:15 Kaprysy Łazarza; film
18:10 Wzmacniacz
18:40 Dolina Kreatywna
18:45 Program lokalny
19:15 Kopciuszek; serial
20:00 Biznes
20:20 Jeden z dziesięciu
21:05 M jak miłość; serial
21:55 Kulisy serialu
22:05 ME w łyżwiarstwie figurowym
23:40 Człowiek z pociągu; dramat
01:15 Niezwykli ludzie
02:05 W moim magicznym domu
02:50 Teleturniej interaktywny

TVP3

06:00, 09:00, 10:00 Kurier Poranek
08:45, 17:45, 18:45, 22:45 Obiektyw
09:45 Region i gospodarka
10:30, 10:55, 11:30, 11:55, 11:30, 11:55, 12:3, 12:55, 13:30, 13:55, 14:30, 14:55, 15:30, 15:55, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 01:20 Kurier
10:45, 11:47, 11:47, 12:45, 13:48, 14:47, 15:47, 16:58 Serwis ekonomiczny
10:49, 11:49, 11:50, 12:49, 13:50, 14:49, 15:50, 17:00 Serwis sportowy
10:50, 11:50, 11:52, 12:50, 13:53, 14:50, 15:52, 17:05 Serwis Kulturalny
11:00, 15:00 Żyjące morze
12:00, 16:00 Le roi de la Debrouille Bresil
12:00 Stambuł się bawi.
13:00 Magazyn o mniejszościach narodowych
14:00, 21:00, 02:10 Telekurier
17:50, 23:05 Gość dnia
18:00, 23:15, 00:50, 02:00 Plus - minus
19:05 Szerokiej drogi!
19:15 Maniacy
19:35 Podróże teatralne
19:50 Łączy nas Polska
20:05 U źródeł wiary
20:30 Regiony na antenie
21:55, 01:33 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:45 Sportowy Wieczór
00:05, 02:35 Miłość i władza

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 22:55 Po emisji...
09:35, 16:55 Domisie
10:05, 18:55 I stworzenie, i ewolucja
10:20 Ojczyzna polszczyzna
10:35 Salon kresowy
10:50 Sopot na bis
11:40 Opowieść o bitwie
12:30, 17:35, 01:00 Klan; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Plebania; telenowela
13:35 Praca bez granic
14:05 Sportowy tydzień
14:35 Wiedźmy; serial
15:30 Ksiądz, który pisał wiersze
16:00 Cracow Klezmer Band
16:30, 06:10 Mój Dekalog
17:20 Magazyn Medyczny
18:00 Teleexpress
18:15 Ring
19:10, 01:25 Dzika Polska
19:35, 01:50 Studiuję w Polsce
20:05, 06:35 Polacy w kraju kiwi
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 Kochaj mnie; telenowela
22:30, 04:20 Opowieść o polskich farmerach
23:00, 04:45 Warto rozmawiać
00:00, 05:45 Lekcja Auschwitz
00:30 Panorama
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport

Polsat

06:40, 08:45 TV market
07:00 Wstawaj! Gramy!
07:45, 13:00 Sidła miłości - serial
09:00 Halo! Kasa!
09:55 Alex - serial
10:25, 16:10 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Zamieńmy się żonami
12:00 Dharma i Greg - serial
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:55 Jesteś moim życiem - telenowela
14:55, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:40 Świat według Bundych - serial
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:10 Interwencja
18:00 Gra w ciemno
21:00 Piękna i geniusz
22:00 Zaginiony na Syberii - dramat
00:25 Boston Public - serial
01:25 Dziewczyny w bikini
02:12 Magazyn sportowy
04:25 Nocne randki

Rok bez Niego

(1915-2006)

...Wreszcie przestałem pisać. Spaliłem zapisane kartki. Ograniczyłem się do samych anegdot. Anegdoty przychodzą nawet w pochmurny dzień. Podobne do rośliny zwanej dziwaczkiem, po łacinie Mirabilis jalapa. Świetny obiekt do badań genetycznych. Kwitnie nocą, a nawet próbuje kwitnąć, kiedy pada deszcz.

Ksiądz Jan Twardowski dla wielu z nas jest postacią nietuzinkową. Był wyjątkową osobą, która wokół siebie roztaczała aurę dobroci, miłości i zrozumienia. Nie miałem zaszczytu poznać go osobiście, lecz dzięki jego twórczości, stał się dla mnie bliskim człowiekiem. Można o Nim pisać w nieskończoność, lecz radzę czytelnikom sięgnąć po Jego wiersze, które są diamentami we współczesnej poezji polskiej. Mało kto ze współczesnych potrafi za pomocą pióra wyrazić tak otaczający nas świat, ukoić ból, ucieszyć, odpowiedzieć na trudne pytania. Jego pełne prostoty, humoru i autoironii wiersze przez lata były entuzjastycznie przyjmowane przez czytelników różnych pokoleń i cenione przez krytykę.

Niektóre aforyzmy, fragmenty wierszy weszły na stałe do języka potocznego: *„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”*, czy *“Kochamy wciąż za mało i zawsze za późno”*.

Poezja Twardowskiego niesie radość chrześcijańskiej nadziei, uczy głębi spojrzenia na świat i jest wielkim hymnem na cześć Stwórcy i stworzenia.

Andrzej DUBIKOWSKI

O nieobecnych

Myślała że został już tylko na fotografii
z twarzą bez oddechu
Tymczasem w każdej chwili
kiedy zapalała światło
nakrywała do stołu w świecie tak małym
w którym jest już wszystko
wiedząc że zmęczenie jest przynajmniej połową miłości
że kochać - to nie znaczy iść w swą własną drogę
nieefektowna jak zielona cyranka bez połysku
wytrwała jak chory z urojenia który ma w końcu rację
kiedy odkrywała że można się modlić mając tylko
czyste sumienie
kiedy odchodziła żeby wrócić
z sercem nie skróconym przez oszczędność
tak znikoma że prawdziwa
sama na wspólnej drodze
po obu stronach wiary

Tłumaczył
że wieczność jest tylko jedna
że już są razem chociaż się nie widzą
że miałby ochotę nagadać jej serdecznie
choćby w przedpokoju ciepłym od ubrań

przecież tylko nieobecni są najbliżej



Nie martw się

Nie martw się
że się Kościół przewróci
że znów grzesznik
dłubie dziurę w niebie
magistrze, doktorze, głuptasku
nie martw się o Boga
ale o siebie

Cierpliwość

Modlę się do Ciebie o cierpliwość
ale nie o taką małą w której się mogą pomieścić
ciężkie grzechy czekania
na list
na kogoś kto wyszedł i zostawił klucz pod słomianką
na oczy nieznajome lecz potrzebne
na wspomnienie szkoły które ugrzęzło w kredzie na tablicy
na Anioła Stróża jak na protezę - ale o taką która czeka tylko na Ciebie
a Ty przychodzisz albo z kimś bliskim albo sam
jak ciemność co jaśniej oświetla
jak niewinność śmierci
wtedy staje pomiędzy nami cisza niby goły piasek
wypuszczony bez kagańca i medalu - do nieba
nawet dziurawy parasol wzrusza bo ma druty
tak cienkie jak dla jaskółek
i nawet nie mamy pretensji
że wieczność niedokończona
że Biblia jest nadal uparta
jak nieostrożne serce
że łza wcale nie jest okrągła
że spada ku górze
tak prosta, że się znowu wymknęła rozumowaniom

Dlaczego

Dlaczego
Stworzyłeś
naszą radość niepokój
naszą rozpacz i dowcip
nasze szczęście nieszczęście
z niczego

KOŚCIÓŁ A ŚWIAT

Spłonął znany obraz



Znany obraz Chrystusa Króla, znajdujący się w kościele Św. Wincentego Pallottiego w Warszawie spłonął doszczętnie podczas mszy 14 stycznia o godz. 7 rano z powodu zwarcia instalacji elektrycznej.

Podczas porannej mszy w kościele wybuchł pożar. Z powodu zwarcia w instalacji elektrycznej zapaliła się dekoracja świąteczna, a od niej zajął się słynny obraz Chrystusa Króla autorstwa Adama Styki. Pomimo natychmiastowej interwencji wiernych obraz spłonął całkowicie, zostały tylko nadpalone ramy. Pozostałe straty są niewielkie.



Obraz zamówiony został przez pallotynów na krótko przed wybuchem Powstania Warszawskiego. Przedstawiał Chrystusa Króla podczas przemienienia na Górze Tabor. Chrystus trzymający na kolanach ziemski glob ukazany był w postawie żarliwej modlitwy. Przez pewien czas obraz wystawiony był w witrynie sklepowej na Nowym Świecie. Przyciągał wzrok. Jego symbolika budziła nadzieję na zakończenie światowego konfliktu i zwycięstwo nad okupantem. Po wojnie obraz zawisł w ołtarzu głównym w kościele pallotynów w Warszawie.

Modlą się o śnieg

W wielu podhalańskich kościołach podczas niedzielnych mszy górale modlili się o śnieg dla turystów, którzy przybędą w góry.

- *Wznosimy nasze modlitwy jeszcze gorliwiej do Pana Boga, z prośbą o to, żeby zechciał zesłać „biały puch” z nieba* - mówił dominikanin o. Tomasz Bik, proboszcz parafii w Małem Cichem. Zakonnik witał też wszystkich turystów, którzy zjechali się do tej podhalańskiej wioski na zimowy urlop i ferie.

- *Widocznie Pan Bóg wie, co robi i trzyma nas w niepewności. A może górale za dużo się kłócą i stąd śniegu nie ma. I to wszystko na opamiętanie* - stwierdził nieco żartobliwie jeden z górali w Małem Cichem, pytany o to, dlaczego wciąż nie ma śniegu i warunków zimowych.

Brak śniegu powoduje, że na Podhalu nie działają niemal wszystkie wyciągi narciarskie. Nie ma możliwości sztucznego śnieżenia armatkami, bo nawet w nocy utrzymuje się dodatnia temperatura. Księża sercanie, którzy prowadzą w Bukowinie Tatrzańskiej i Gliczarowie „rekolekcje na nartach”, również są zasmuceni z powodu braku białego puchu. - *Rekolekcji nie odwołujemy, wręcz przeciwnie - gorąco na nie zapraszamy. Wszystko w rękach Boga* - mówi jeden z księży sercanów.

O ułatwianie legalnej migracji

O wypracowanie konkretnych rozwiązań, ułatwiających legalną migrację, zaapelował do wspólnoty międzynarodowej Benedykt XVI. W rozważaniu przed modlitwą „Anioł Pański” na Placu Św. Piotra w Watykanie papież podkreślił, że osoba ludzka i jej godność zawsze powinna stać w centrum integracji migrantów w krajach, które ich przyjmują.

Zdaniem Ojca Świętego, migranci powinni być postrzegani nie tylko jako problem, ale także jako wielki potencjał.

Benedykt XVI wskazał na Świętą Rodzinę z Nazaretu jako ikonę każdej rodziny, także tej osłabionej i doświadczonej przez życie. W dramacie Świętej Rodziny, uciekającej do Egiptu, papież dostrzega bolesny los wielu rodzin migrujących, które często cierpią niedostatek i upokorzenia.

Ojciec Święty powołał się na dane ONZ, według których na świecie jest 200 mln migrantów z powodów ekonomicznych, 9 mln uchodźców i 2 mln studentów na wymianie międzynarodowej, nie licząc migracji wewnątrz państw i migracji nielegalnych. Za każdym takim migrantem stoi rodzina - stwierdził papież.

Wyjątkowo kłótliwi?

341 spraw cywilnych i 486 karnych rozpatrzył w 2006 roku watykański wymiar sprawiedliwości. Na pierwszy rzut oka oznaczać to może, że 69,3 proc. mieszkańców Państwa Watykańskiego, których jest w tej chwili 492, dopuściło się wykroczeń cywilnych, a aż 98,7 proc. popełniło wykroczenia karne. Dane te znalazły się w relacji Nicoli Picardiego, promotora sprawiedliwości w Trybunale Państwa Watykańskiego. Wyjaśnił on, że tego typu statystyka, która może sugerować, że mieszkańcy Watykanu są *„wyjątkowo kłótliwi”*, jest myląca, ponieważ w zdecydowanej większości przypadków chodzi o osoby z zewnątrz.

Każdego roku ponad 18 milionów pielgrzymów i turystów odwiedza Watykan. Większość popełnianych przez nich przestępstw to kradzieże. Ich sprawcy wyjątkowo rzadko są zatrzymywani, gdyż zazwyczaj udaje im się zbiec na terytorium włoskie. Inne, dość częste przestępstwa i wykroczenia, to przywłaszczenie, oszustwa, fałszerstwa i malwersacje.

Więcej konwersji na islam

Liczba Niemców, którzy w ostatnim okresie przeszli na islam, znacznie wzrosła. Tygodnik „Der Spiegel” poinformował, że w okresie między lipcem 2004 a czerwcem 2005r. w Niemczech przeszło na islam cztery tysiące osób, czterokrotnie więcej, niż w rok wcześniej.

Jeszcze kilka lat temu na islam przechodziły głównie kobiety poślubiające muzułmanów - twierdzi Salim Abdullah z Archiwum Islamu w Soest. Obecnie coraz więcej ludzi czyni to *„z własnej woli”*. Jeszcze kilka lat temu liczba konwersji utrzymywała się na jednakowym poziomie i wynosiła ok. 300 rocznie. *„Wielu konwertytów wcześniej było chrześcijanami, którzy zwątpili w swoją religię”* - cytuje „Spiegel” słowa berlińskiego imama Mohammeda Herzoga.

Z punktu widzenia socjologa religii, Moniki Wohlrab-Sahr, wielu konwertytów to ludzie, poszukujący w życiu nowego rodzaju przeżyć. Jej zdaniem przyczyniają się do tego również nieustanne debaty w mediach na temat muzułmanów i islamu.

O swoim nawróceniu



Aktor i reżyser Sylvester Stallone, znany m.in. z takich filmów jak „Rocky” i „Rambo”, od jakiegoś czasu publicznie mówi o tym jak ważna jest dla niego wiara w Chrystusa.

„Im więcej chodzę do kościoła, im bardziej powracam się do wiary w Jezusa, słucham Jego Słowa i pozwalam Mu prowadzić się za rękę, czuję jakby ten świat przestawał wywierać na mnie presję” - powiedział znany aktor.

Ostatni film Stallone, „Rocky Balboa”, który wszedł na ekrany kin rok temu, jest ostatnim szóstym odcinkiem serii filmów o pięściarzu o tym samym imieniu. Stallone jest jednocześnie reżyserem, scenarzystą i odtwórcą głównej roli filmu.

Historia duchowego nawrócenia pięściarza, który przed każdą walką czyta Biblię, została napisana na podstawie doświadczeń aktora. *„Musiałem jeszcze raz przejść przez procesy i udręki mojej duszy, zanim byłem w stanie dojrzeć do napisania takiej historii jak ta o Rocky Balboa”* - wyznał Stallone, co cytuje na stronach magazynu internetowego Life Site Gudrun Schultz.

Bohater jego filmu odkrywa, że życie nie jest samotną walką, lecz podążaniem za Chrystusem. *„W ten sposób Rocky został wybrany, stał za nim Jezus, a on chciał być tym, który żyje przykładem Jezusa”* - powiedział aktor podczas konferencji prasowej, w której wzięli udział także duchowni.

„Wychowałem się w katolickim domu, chrześcijańskim domu, i uczęszczałem do katolickiej szkoły. Aż pewnego dnia, wiecie, wszedłem w tak zwany prawdziwy świat, poznałem czym są pokusy. Zgubiłem moją drogę i dokonałem wielu złych wyborów” - wyznał Stallone. Przyznał, że większość jego poprzednich filmów była bardzo krwawa. *“To był wynik mojej młodości, gdy psuło się moje małżeństwo i czułem się pociągany przez pokusy Hollywoodu”* - mówił aktor.

Stallone dodał, że chce mówić tym, którzy oglądają jego filmy, jak ważne jest chodzenie do kościoła i jak bardzo potrzeba wsparcia w chrześcijańskiej wierze. *“Potrzebujesz oceny i przewodnictwa drugiego człowieka. Nie pociągniesz sam. Czuję to samo odnośnie do chrześcijaństwa i Kościoła: Kościół jest salą gimnastyczną duszy”* - powiedział Sylwester Stallone.

Za pierwszą część filmu w 1976 roku Rocky Stallone otrzymał dwie nominacje do Oscara - za scenariusz i główną rolę. Sam film otrzymał aż 10 nominacji i dostał Oscara dla najlepszego filmu roku.

KAI/TZ

Marsz, marsz Dąbrowski...

Legiony Polskie - prawda i legenda

ciąg dalszy z nr. 2

Legiony Polskie w Rzymie

Generał Dąbrowski wraz ze swoim sztabem przybył do stolicy Państwa Kościelnego 1 maja 1798r. Dąbrowski pragnął, aby wkroczenie do Rzymu w rocznicę Konstytucji 3 Maja zapisało się w pamięci podkomendnych. Sam przygotował okolicznościowy rozkaz dzienny, w którym żądał od utrzymania jedności i karności, jako podstawowy warunek powrotu do kraju.

Kazimierz Tański tak opisuje pobyt legionistów w Rzymie: *„Wchodząc do Rzymu z podziwieniem znaleźliśmy zupełnie puste ulice, pozamykane domy i ukrytych mieszkańców wskutek nierozsądnej obawy, którą ich natchnęło złośliwe udawanie Francuzów, jakoby Polacy mieli być ludźmi dzikimi i okrutnymi. (...) Władze i lud rzymski, skoro się przekonali o charakterze i postępowaniu legionistów polskich, spotwarzonych przed nimi przez Francuzów, coraz więcej się do nas zbliżali i przyjacielskie z nami zawierali stosunki, szczególniej za przysługą i pośrednictwem wielu natenczas w Rzymie bawiących duchownych Polaków”.*

Po przybyciu do Rzymu generał Dąbrowski rozpoczął starania o zezwolenie zabrania trofeów bojowych Jana III Sobieskiego, przechowywanych w kaplicy Matki Boskiej w Loreto. Znajdowała się tam chorągiew, zdobyta na Turkach w bitwie pod Parkanami oraz szabla króla Jana III. Starania te uwieńczone zostały sukcesem, obie te pamiątki przekazane zostały dowódcy Legionów 7 czerwca na Kapitolu.

Wojna z Królestwem Neapolu

Wojska neapolitańskie przekroczyły granicę 23.XI.1798r. i rozpoczęły marsz na Rzym. Pierwsze starcie 1 Legii z armią neapolitańską nastąpiło 1 grudnia pod Magliano i zakończyło się ucieczką zaskoczonych Neapolitańczyków. Decydująca bitwa kampanii odbyła się 4 grudnia pod Civita Castellana, gdzie dywizja gen. Macdonalda pokonała przeważające siły przeciwnika. W bitwie tej wyróżniła się walcząca samodzielnie w okolicach Santa Maria di Falari francusko-polska brygada gen. Kniaziewicza, która zmusiła do odwrotu przeważające siły neapolitańskie, dowodzone przez kawalera Saskiego.

Gen. Kniaziewicz pisał o tej wyprawie: *„Przyszedłszy pod Terracinę, dwa dni staliśmy dla usposobienia się do ataku, zapewne wiele ludzi kosztować mogącego, gdyby mi się nie udało wprowadzić na najwyższą górę granatników, z których kilka wystrzałów zniszczyły nieprzyjacielską artylerię, zapaliwszy magazyny z ich amunicją, co tak strwożyło nieprzyjaciela, że nam otworzył najtrudniejsze do przeprawy wąwozy”.*



Generał Dąbrowski

W ten sposób zdobyta została „Bateria św. Andrzeja”, broniąca dostępu do wąwozu, prowadzącego do Itrii. Rano 30 grudnia przystąpiono do ataku na miasto. Dwa bataliony, broniące Itrii, walczyły bez zapału i po krótkiej strzelaninie wycofały się na widok Polaków idących do ataku na bagnety.

Adiutant Kniaziewicza, Ksawery Kossecki tak opisał przebieg wydarzeń: *„Już generał Dąbrowski wraz z adiutantami generał Kniaziewicza rozpoznali byli najsłabsze obronne miejsca twierdzy (...). O godzinie 9 otworzono nam bramy fortecy, do której weszliśmy w paradzie przez miasto oświecone, mając tylko dwie harmat z trzema pozostałymi nabojami”.*

Kapitulację podpisano wieczorem. W istocie rzeczy było to swojego rodzaju curiosum, aby jedna z najsilniejszych twierdz europejskich poddała się jednemu batalionowi polskiemu i otwierała bramy przed ogniem jednego moździerza. Jedną z cenniejszych zdobyczy Legionów było 120 koni, co umożliwiło generał Dąbrowskiemu utworzenie kawalerii legionowej.

Historia jazdy legionowej rozpoczęła się od nieszczęśliwego wydarzenia. 9 stycznia oddział złożony z 30-40 ułanów, którym dowodził szef szwadronu Tremą, wpadł w zasadzkę przygotowaną przez powstańców Fra Diavolo. W starciu zginęło 14 ułanów, 8 następnych wraz z Eliaszem Tremą zostało wziętych do niewoli i bestialsko zamordowanych. Wydarzenie to było jednym ze starć, które legioniści stoczyli w pierwszych dniach stycznia 1799r. z działającymi na tyłach armii Championneta powstańcami.

Republika Partenopejska

Zdobycie przez armię generał Championneta Neapolu i powołanie Republiki Partenopejskiej nie zakończyło konfliktu na południu półwyspu apenińskiego. 6 lutego Championnet donosił, że cztery piąte kraju znajduje się w rękach powstańców.

W ramach reorganizacji armii francuskiej, przemianowanej 23.I.1799r. na Armię Neapolu, 1 Legia weszła w skład dywizji nadgraniczańskiej, dowodzonej przez generała Dąbrowskiego. Zadaniem naczelnym dywizji było utrzymanie łączności pomiędzy Neapolem i Rzymem. Dąbrowski wydał niezwłocznie proklamację do mieszkańców departamentu, apelując o poparcie Francuzów i zaprzestanie walki przynoszącej niepotrzebne ofiary i zniszczenia. Nie wpłynęło to jednak na zmniejszenie aktywności powstańców, stąd też w marcu i kwietniu 1799r. żołnierze polscy stoczyli liczne, krwawe potyczki na całym obszarze podległego im departamentu.

„Zajęcie Królestwa Neapolitańskiego przez wojska polsko-francuskie trwało aż do owego czasu, kiedy hrabia Suworow-Rymnski na czele stutysięcznej posiłkowej armii rosyjsko-austriackiej do granic włoskich nadciągnął”. (Kazimierz Tański)

Wiadomość o podjęciu działań wojennych na froncie północno-włoskim dotarła do Neapolu 21 marca. Generał Dąbrowski, dążący nieodmiennie do zbliżenia Legionów do granic polskich, rozpoczął natychmiast starania o wysłanie Polaków do północnych Włoch. W pierwszych dniach kwietnia i otrzymał list od generała Scherera informujący o wydaniu już rozkazu wycofania Polaków na północ.

Stanowiąc straż przednią armii generała Macdonalda, 1 Legia wzięła udział w licznych potyczkach z Austriakami, torując armii francuskiej drogę przez wąwozy apenińskie w kierunku Bolonii. Ogółem opanowanie „wyjść apenińskich”, zapewniające armii generała Macdonalda możliwość dotarcia do Toskanii i połączenia się z Armią Włoch, przyniosło 600 jeńców, 6 dział, magazyny amunicji i żywności.

Wojna z II koalicją

Dowództwo nad wojskami polskimi stacjonującymi w Mantui sprawował generał Wielhorski. Głównym jego zmartwieniem był znaczny, dochodzący do 50 proc. odsetek chorujących żołnierzy, czego powodem był niezdrowy mantuański klimat. Stąd też z chęcią przyjmował kolejnych oficerów i żołnierzy, przybywających nadal do Legionów Polskich.

26 marca 2 Legia stoczyła pod Weroną i Legnano bitwę z armią austriacką gen. Kray'a. Bataliony 2 Legii wyróżniły się również w przegranej przez armię francuską bitwie pod Magnano, stoczonej 5 kwietnia 1799 roku. Polacy, którzy wprowadzili do bitwy 1930 legionistów, stracili blisko 1000 zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Wśród rannych oficerów był też szef 2 Legii, generał Rymkiewicz, który, ewakuowany do Mantui, a potem do Mediolanu, zmarł 28 kwietnia w wyniku odniesionych ran. *„Zmarł powszechnie szanowany w Legionach i w kraju, zyskując grobowiec najpiękniejszy - w sercach Polaków”* - napisał później Ksawery Kossecki. Rymkiewicz znalazł pośmiertne uznanie również w oczach przeciwników politycznych, a Wybicki napisał w swoich pamiętnikach, że *„gdyby nie śmierć przedwczesna, byłby największym z generałów”.*

W dniach 17-19 kwietnia doszło nad rzeką Trebbia do krwawej bitwy z armią rosyjsko-austriacką feldm. Suworowa. 18 kwietnia 1 Legia stoczyła ciężkie walki ponosząc znaczne straty. Zaatakowani przez przeważające siły rosyjskie legioniści III batalionu bili się *„jak lwy”*, lecz otoczeni ze wszystkich stron polegli lub dostali się do niewoli. Do niewoli dostali się m.in. szef Legii, Maciej Forestier, szef batalionu Ignacy Zawadzki, szef batalionu grenadierów Kazimierz Małachowski, mjr August Sznayder, kapitanowie Jan Amira i Szymon Kowalski. *„Sam generał Dąbrowski znajdował się już w rękach kawalerii nieprzyjacielskiej, lecz, choć ranny, otworzył sobie drogę odwrotu za pomocą szabli”.* (Kazimierz Lux).

Więcej szczęścia miał II batalion Chłopickiego. Nie tracąc głowy, szef batalionu sformował czworobok i broniąc się przed atakującą go kawalerią cofał się w kierunku Trebii. Ogólnie uznano, że Chłopicki tym odwrotem dał dowód *„talentów wojskowych”*. Straty, które odniosła w tym dniu dywizja Dąbrowskiego, oceniano na około 400 zabitych i około 300 jeńców. Przegrana bitwa nad Trebbią była największą i najkrwawszą bitwą, w której wzięły udział Legiony Polskie w trakcie swojego istnienia.

W czasie gdy 1 Legia mozolnie przebijała się na północ Włoch i toczyła krwawe bitwy z armią rosyjsko-austriacką, 2 Legia wchodziła w skład garnizonu Mantui. To miasto-twierdza uchodziło za klucz do północnych Włoch. Z początkiem kwietnia armia austriacka generała Kraya rozpoczęła blokadę twierdzy, formalne oblężenie twierdzy rozpoczęło się 10 lipca. W sporządzonych pod koniec lipca raportach szefów poszczególnych jednostek stwierdzono, że w ciągu 110 dni obrony Mantui zginęło 550 żołnierzy, 1220 żołnierzy dogorywało w szpitalach, wielu było lżej rannych i chorych, a wszyscy ostatecznie wyczerpani. Siły legii polskiej oceniano na 580 legionistów pod bronią, co w połączeniu z artylerią dawało liczbę około 800 Polaków. Mantua skapitulowała 28 lipca.

Wyjście obrońców z twierdzy dopełniło tragedię 2 Legii. Austriacy wzięli odwet na polskich legionistach, wśród których znajdowało się wielu dezerterów z armii cesarskiej, a którym wcześniej nieraz musieli ustępować na polu walki. Gdy wychodzące z miasta bataliony polskie zbliżyły się do Austriaków, oficerowie i żołnierze cesarscy rzucili się na legionistów, rozbijając szeregi i wyciągając z nich przemocą tych, których uważali za dezerterów. Wzięci do niewoli polscy obrońcy Mantui po uciążliwym marszu skierowani zostali do Loeben, gdzie w bardzo ciężkich warunkach przebywali prawie dziewięć miesięcy.

Po ustabilizowaniu się sytuacji na froncie, strony walczące zajęły wyczekujące pozycje. Generał Dąbrowski udał się do pobliskiej Genui, gdzie pomiędzy 20 sierpnia a 13 września uzupełnił obsadę kadry oficerskiej 1 Legii i kawalerii polskiej. Głównym problemem dywizji dowodzonej przez generała Dąbrowskiego były w lecie 1799r. nie ataki nieprzyjaciela, lecz nędza. Do dywizji nie dochodziło często nic poza chlebem, a i na ten czekano nieraz po dwie doby. Dąbrowski chwalił postawę legionistów polskich, ale miał wiele kłopotów z oddziałami francuskimi, które często buntowały się i odmawiały wykonania rozkazów.

11 września sytuacja na froncie włoskim uległa zmianie na korzyść Francuzów. Armia Suworowa odmaszerowała na północ w kierunku Szwajcarii, na nizinie padańskiej pozostała austriacka armia feldm. Melasa, której główny trzon stanowiły 3 dywizje piechoty i dywizja kawalerii pod ogólnym dowództwem generała Kraya. Manewr ten był prawdziwym uśmiechem losu dla nowego głównodowodzącego Armii Włoch, generała Championneta.

W związku z przygotowaniami do walnej bitwy dywizja Dąbrowskiego i przesunięta została do Sassello, a następnie do Voltaggio. 23 października rozpoczęto działania zaczepne. W trakcie całodziennej, zaciętej bitwy ponownie wyróżnił się II batalion Chłopickiego. Reakcja Polaków była tak silna, że *„przewrócili kawalerię”*, która zmieszana schowała się za własną piechotę. Bitwa pod Bosco zakończyła się pełnym sukcesem armii republikańskiej, która zmusiła Austriaków do wycofania się. Gen. Gouvion Saint-Cyr był tak zachwycony postawą Polaków w najtrudniejszych okolicznościach walki, że długo jeszcze tę batalię wspominał i *„pod niebiosa wynosił legię i jej dowódcę Dąbrowskiego”.*

Mimo niemałych sukcesów bojowych, a także wzrostu liczebnego 1 Legii na skutek wstępowania w jej szeregi jeńców-Polaków, generał Dąbrowski określał sytuację jako podwójnie krytyczną. Po pierwsze, żołnierz cierpiał na skutek braków w zaopatrzeniu i przemęczenia. Był obdarty, bez bielizny, mundurów i butów; żołdu nie wypłacano od miesięcy. *„...Ciężki głód tak oficerów, jako i żołnierzy srodze uciskał, na całą rację żywności dziennie po 7 kasztanów dostawali. (...) Żołnierz polski cierpiał nie do opisania nędzę dla braku obuwia, bielizny, a często i żywności, którą tylko miał wtedy, gdy ją sobie na nieprzyjacielu wywalczył”* - pisał Wojciech Dobiecki w swoich wspomnieniach.

Drugą przyczyną krytycznej oceny sytuacji przez Dąbrowskiego były nieporozumienia z ministrem wojny rządu francuskiego, generałem Bernadotte'em, dotyczące obsady stanowisk oficerskich w Legii, a także działalność wrogo do Dąbrowskiego nastawionej części emigracji polskiej, dążącej w dalszym ciągu wszelkimi sposobami do jego usunięcia. cdn.

GERY/HB

Polska - Białoruś - Rosja

Kilka uwag na tle kryzysu paliwowego

Od dawna wiadomo, że kompleksy imperialne z wielkim trudem dają się przezwyciężyć w narodach, trwają przez kilka pokoleń i często próbuje się innych modeli do stworzenia nowego imperium za pomocą różnorakich metod. Szczególnie to jest stosowane wobec byłych podległych imperium narodów.

Dzisiejsza Rosja jest tego dobitnym przykładem: posiada również inne możliwości wpływu na byłe części imperium - jak w czasach „zimnej wojny", kiedy to ZSRR określany był na Zachodzie jako Wierchnia Wolta (małe państwo afrykańskie) z rakietami!, tak obecnie jest określana broń energetyczna.

Przykłady takiego podejścia Rosji do swoich sąsiadów już znamy, były one stosowane zupełnie niedawno: styczeń 2004r. wobec Białorusi, styczeń 2006r. - wobec Ukrainy. Rosji jest trudniej postawić w sytuacji zależności politycznej Europę Centralną, a przede wszystkim Polskę, bowiem wyłania się tu problem stosunków z Europą Zachodnią. A to najważniejszy atut także dla Ukrainy i Białorusi w wojnie energetycznej z Rosją. Dlatego to Rosja od 2004r. w porozumieniu z Niemcami buduje rurociąg na dnie Morza Bałtyckiego. I co ciekawe, polskie naciski dyplomatyczne poprzez Unię Europejską w tej kwestii nic nie dały, chociaż była nadzieja, że sytuacja ulegnie zmianie po zmianie władzy w Niemczech. Również z tego powodu (własne interesy finansowe oraz pewne niezrozumienie na Zachodzie zagrożenia ze strony Rosji - dla jej sąsiadów, byłych państw socjalistycznych oraz republik związkowych) w 2006r. nie udało się UE przyjąć koncepcji wspólnego europejskiego bezpieczeństwa energetycznego.

Nie trudno domyślić się, że inicjatorem propozycji ogólnoeuropejskiej koncepcji bezpieczeństwa energetycznego była Polska, jako kraj, który przez ostatnie 15 lat najbardziej odczuwał próby rosyjskiego nacisku politycznego poprzez mechanizmy ekonomiczne, a w szczególności energetyczne. Dlatego w 2001r. Polska miała już prawie gotową umowę o zakupach gazu i ropy z Norwegii, który jednak został niezrealizowany wskutek zmiany ekipy rzadzacej (SLD-PSL).

Próby podjęte przez Polskę i kraje nadbałtyckie, by nie dopuścić do budowy północnego rurociągu, nie powiodły się głównie ze względu na poparcie budowy rurociągu przez kanclerza Niemiec Schroedera. Zapewniał on Europę Zachodnią, że jego przyjaciel Putin gwarantuje Europie bezpieczeństwo energetyczne. Ciekawie, że po kryzysie 2007r. do państw negatywnie wypowiadających się o rurociągu północnym, dołączyła i Białoruś (wypowiedź Aleksandra Łukaszenki z dnia 14.01.2007r.).

Niestety, nawet kryzys gazowy 2006r. z Ukrainą nie uświadomił Europie i sąsiadom, że niezbędne jest wspólne działanie w odpowiedzi na energetyczną ekspansję Rosji. Podczas białorusko-rosyjskiego kryzysu Ukraina zadeklarowała możliwość zwiększenia dostaw rosyjskiego gazu i ropy przez jej system rurociągów.



Zresztą w 2005r. również Białoruś zachowała się podobnie wobec Ukrainy. Ciekawe akcenty możliwości zmian podobnych stosunków w odniesieniu do Rosji zadeklarował Łukaszenko podczas spotkania z dziennikarzami z Ukrainy pod koniec 2006r., kiedy powiedział, że razem możemy być tym ważnym elementem w dostawach rosyjskich surowców do Europy. Możemy tylko domyślać się, jakie już wówczas były prowadzone rozmowy nieoficjalne. Oczywiście wspólna pozycja Polski - Ukrainy - Białorusi w tej kwestii zmieniłaby zupełnie sytuację.

Pierwsze próby dyplomatycznego porozumienia się podczas gazowego kryzysu Rosja - Białoruś między Polską a Białorusią podjęto w styczniu 2004r. Jednak wtedy żadna ze stron po uregulowaniu kryzysu nie poszła na dalsze umowy i współpracę w tym zakresie. Co gorsza, UE nie dostrzegła niebezpieczeństwa energetycznego ze strony Rosji i potrzeby poparcia Białorusi. A wkrótce mitologiczne potrzeby czasu pod hasłem demokracji i liberalizmu, zmian ustrojowych na Białorusi, zaprzepaściły możliwości współpracy między Białorusią a UE, a szczególnie Polską (bowiem dla tej „rewolucji" miała być wykorzystana polska mniejszość poprzez poparcie przez ZPB białoruskich narodowców w wyborach prezydenckich 2006r.).

Zapomniano, że mniejszość narodowa nie nadaje się do zmian ustroju w całym kraju, a jest to sprawa narodu tytułowego. I co ciekawe, Polacy na Białorusi to nie tylko grupa *„zawodowych działaczy"* pobierających za swoją działalność wynagrodzenia i odgrywających rolę *„uciskanych i prześladowanych"*. Negatywnie w skutkach te akcje odbiły się na Związku Polaków na Białorusi.

Na marginesie: na Białorusi nadal działa PMS, zgodnie ze Statutem prowadząca działalność oświatową, organizacje innych mniejszości narodowych (jak chociażby Litwinów i Żydów), którzy nadal otrzymują pomoc ze swoich krajów ojczystych i nikt jakoś nie każe im uczestniczyć w *„błękitnych rewolucjach"* i nie zabrania im wyjazdu do kraju ojczystego. Nie wyobrażam sobie, żeby jakiś urzędnik żydowski (z prawdziwym żydowskim nazwiskiem - na przykład Kowalski, jak w naszym przypadku Polakow z Białorusi - Rotfeld) nawet wysokiej rangi wydał zakaz wjazdu do kraju ojszystego - Izraela.

Pytanie kto jest i będzie prezydentem Białorusi - Łukaszenko czy Poźniak - powstało w 1994r. i decydują o tym obywatele Białorusi, przy udziale m.in. Polaków mieszkających w tym kraju. Różne były przyczyny tego wyboru: orientacja polityczna, programy społeczno-gospodarcze itd. Ale dla nas, Polaków na Białorusi, aktualny był także problem stosunku tych środowisk do naszych potrzeb narodowych. A co my słyszeliśmy od BNF? - *Na Białorusi nie ma Polaków, są tylko białoruscy katolicy itd.*

Jako materiał do pewnej refleksji, przytoczę własny przykład: za czasów prorektora Uniwersytetu Grodzieńskiego A. Krawcewicza (który reprezentował białoruskie środowiska narodowe), miałem u niego do podbicia delegację, a więc przedstawiłem się z imienia i nazwiska, z czego nie trudno było wywnioskować, że jestem Polakiem. A więc pan prorektor pyta: *„Katolik?"* - odpowiadam: *"Tak, jestem Polakiem i katolikiem"*. On mi natomiast, jakbym był małym dzieckiem, a on moim rodzicem, poprawia i stwierdza - że *"nie wiesz tego, kim jesteś, my z czasem to tobie wytłumaczymy!"* Przypomina to zupełnie sowiecką propagandę, kiedy to Polakom tłumaczono, że są Białorusinami, bowiem jedzą białoruską słoninę, kartofle itd. Jak gdyby żywność miała narodowość i otrzymali ją oni w prezencie od państwa, a nie zarobili swoją ciężką pracą. I nie trudno domyślić się, co by było z nami - Polakami na Białorusi gdyby ta opcja polityczna otrzymała pełnię władzy na Białorusi.

Wystarczy zapoznać się z szeregiem wydań prasowych im podobnych (Lim, Pahonia, Swobodnyje Nowości itd.). I tacy to działacze otrzymują poparcie liberałów w Polsce!!! A także pierwszego prezesa ZPB Gawina, który niejednokrotnie oświadczał o bliskich poglądach ze swoimi przyjacielami Krawcewiczem i Poźniakiem. Obecnie w Polsce od władzy są odsuwane nie tylko osoby, które należały do tych służb, ale nawet pasywnie współpracowały z nimi. A tu!? Czy niszczenie mniejszości polskiej na Białorusi leży w ich interesie?

Wracamy jednak do naszego kryzysu energetycznego. Białoruś w ostatnich 12 latach wybrała model ścisłej współpracy z Rosją, stała się dla niej państwem-sojusznikiem. I co widzimy? Teraz ostatecznie widać, że Rosja (a to jej wyższe kierownictwo i finansowa oligarchia) jest gotowa szantażować bronią energetyczną nawet najbliższego sojusznika (faktycznie jedynego). Powstaje pytanie - co Rosja chciała przez to osiągnąć? Na pewno nie chodzi tu o dodatkowe parę miliardów dolarów, które w obecnej sytuacji finansowej dla Rosji nie są tak ważne. A więc na pewno miała inne przyczyny.

Wśród możliwych scenariuszy analityci i komentatorzy wymieniali następne: chęć zbadania reakcji Europy Zachodniej na brak paliw i podporządkowanie przez Rosję jej sąsiadów. Przypomnijmy propozycję wyłącznej dystrybucji surowców energetycznych po Europie po wybudowaniu rurociągu północnego, którą Rosja złożyła Niemcom. Oznaczałoby to nowy podział Polski i nie tylko (teraz nie terytorialny, a energetyczno-polityczny) między Rosją a Niemcami. A więc Rosja ma zamiary uprawiania starej polityki, tylko za pomocą innych metod i w nowych warunkach; przyłączenia Białorusi do Rosji jako guberni (stąd cały czas przypomnienie o umowie - państwie sojuszniczym, jeżeli tak rozumieć w interpretacji rosyjskiej państwo sojusznicze!). Powstaje także pytanie: czy Rosja uważa, że polityka Białorusi powinna być tylko prorosyjska, że obecnie Białoruś jest skazana tylko na współpracę z Rosją i nie ma żadnych praw i możliwości prowadzenia własnej polityki broniącej własnych interesów, nie może współdziałać z Zachodem, w tym także z Polską? Stąd widać i zaciekłą krytykę w prasie rosyjskiej w stosunku do możliwości partnerstwa z Zachodem; stworzenie wspólnego państwa do przyszłych wyborów 2008r. w Rosji (nie trudno domyślić się, kto mógłby wówczas startować?); chęć poskromienia tak zwanego w Rosji białoruskiego *"cudu gospodarczego"*, który powstał przy równych cenach na energię z Rosją i wykorzystania Rosji - twierdzi większość analityków rosyjskich. Ogólna sytuacja gospodarcza w Rosji i podział dochodów od wysokich cen na ropę i gaz, nie są wybitne (można porównać z wykorzystaniem podobnych pieniędzy przez państwa arabskie!); do banalnej chęci rosyjskich monopolistów wzbogacić się i co najważniejsze - pokazać - kto tu rządzi! (według komentarzy telewizji białoruskiej - *"szerokiej słowiańskiej duszy Millera i Wajnsztoka nie wystarcza środków na potrzeby własne"*).

W Rosji zapomniano nie tylko o umowach sojuszniczych z Białorusią (wspólna granica celna, prawach Rosjan na Białorusi itd.), ale także międzynarodowych. Zgodnie z umową z 1994r. o beznuklearnym statucie Białorusi, państwa sygnatariusze (USA, Rosja, Wielka Brytania i Francja), gwarantowały Białorusi w zamian za odmowę od broni jądrowej, wolność od nacisków w wyborze politycznego, ekonomicznego modelu rozwoju i wsparcie ekonomiczne.

Trudno powiedzieć, co uzyskała z tej sytuacji Rosja, świadomie idąc na wojnę energetyczną z jedynym sojusznikiem. Były doradca Putina do spraw gospodarczych Łarionow wprost przyznał, że Rosja tylko przegrała i najwięcej w opinii jako stałego partnera gospodarczego dla Zachodu. W rosyjskiej prasie i telewizji zaczęto znów głośno mówić o tym, że Europa boi się Rosji, a nawet, że zazdrości jej. Przypomniano o europejskiej rusofobii, jak za czasów carskich i sowieckich. Te wypowiedzi, co ciekawe, przyjmowane były na tle skandalu we Francji z jednym z rosyjskich oligarchów - Prochorowem, z jego haremem i niepełnoletnimi dziewczynkami.

Zdaje się, że nareszcie Europa Zachodnia zaczyna rozumieć obawy Polski i krajów nadbałtyckich, że teraz polskie propozycje ogólnoeuropejskiej polityki energetycznej mają szanse do spełniania. Przyszła wizyta Kanclerz Niemiec Merkel do Moskwy - obecnie przewodniczącej UE - już zapowiada się jako wizyta z podjęciem przede wszystkim koncepcji ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa energetycznego w stosunkach UE - Rosja. Ciekawie, że podczas tego ostatniego kryzysu USA i UE, zrozumiały sytuację Białorusi i nie przeważyły w ich stosunkach motywy ideologiczne. Pozycję zrozumienia wypowiedziały: Polska, kraje nadbałtyckie i Azerbejdżan. Warto o tym pamiętać na przyszłość.

Ten kryzys energetyczny pokazał, że stosunki Białorusi i Polski mają jeszcze jedną wspólną płaszczyznę - zachowanie politycznej i gospodarczej niezależności. Bowiem pewne opcje w Polsce (i nie tylko) już od dawna odmawiały obecnej ekipie na Białorusi tych motywów politycznych: zachowanie niepodległości, utożsamiając ich tylko z opcją liberalną. Obecnie daje to możliwość poprawy trudnych, a wręcz politycznie kryzysowych stosunków białorusko-polskich, zakładnikami których w ostatnich latach stała się w znacznym stopniu nie z własnej winy polska mniejszość narodowa na Białorusi.

Tadeusz KRUCZKOWSKI

Rozwijając więzi twórcze

Teatry dramatyczne w Grodnie i Białymstoku wznawiają współpracę

Po kilkunastu latach zaniku kontaktów teatralnych pomiędzy Grodzieńszczyzną a Białostocczyzną rozpoczęły się pierwsze wymiany. W grudniu grodnianie wystąpili w Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku, natomiast na początku lutego swoich kolegów czekają z rewizytą w mieście nad Niemnem.



Leokadia Maksimowicz

O pierwszych krokach współpracy opowiedziała Leokadia Maksimowicz, zastępca dyrektora Grodzieńskiego Teatru Dramatycznego:

- *W latach 2005-2006 zainicjowaliśmy wznowienie współpracy z teatrem w Białymstoku. Rozmawiałam telefonicznie z kolegami, a potem wysłałam list-propozycję o współpracy. Wyjeżdżałam na spotkanie z dyrekcją do Białegostoku, a już 1-3 grudnia ub.r. nasi aktorzy gościnnie odwiedzili kolegów z przedstawieniem „Rok-koncert z Grigorijem Gorinem". Dziwne jest, że częściej wyjeżdżaliśmy do Rosji - do Petersburga, Brańska, na Ukrainę - niż do swoich sąsiadów, do Polski. A przecież w Grodnie mieszka dużo Polaków, a w Białymstoku - Białorusinów.*

Następnie delegacja z Białegostoku na czele z dyrektorem teatru Piotrem Dąbrowskim odwiedziła Grodno i miała możliwość zapoznania się z pracą grodnian „Ateńskie wieczory".

Po przedstawieniu nagrań kolejnych sztuk z repertuaru grodzieńskiego, w Białymstoku zdecydowano na zaproszenie kolegów ze spektaklem „Rock koncert z Grigorijem Gorinem". Sztuka jest w języku rosyjskim, a jak opowiada Leokadia Maksimowicz, została dobrze odebrana przez widzów, dużo wspaniałych słów napisano w prasie polskiej. Natomiast Białorusini z Hajnówki podczas spotkania z artystami po występie wyrazili prośbę o możliwość zapoznania się z pracami w języku białoruskim. *„Mamy w repertuarze po białorusku spektakle "Czarna panna", "Nauka kochania", "Komedia o nieszczęśliwym rolniku", "Mąż dla poetki" i inne* - mówi pani Leokadia. - *Chętnie przyjedziemy na występy, a już wstępnie mamy zaproszenia do różnych miast na Białostocczyźnie".*

Oprócz wizyt gościnnych w ramach współpracy powstaje ciekawy projekt. Teatry tworzą wspólny spektakl - „Dziady" Adama Mickiewicza. Reżyserem jest dyrektor teatru białostockiego Piotr Dąbrowski. Sztuka będzie trójjęzyczna i trójkulturowa. Realizują je teatry z Polski, Białorusi i Rosji - białostocki, grodzieński i, możliwie, kaliningradzki. *„Aktorzy będą grać w swoich językach i już zapoznają się z tekstami* - mówi Leokadia Maksimowicz. - *A w październiku-listopadzie możliwie będziemy mieli takie międzynarodowe premiery w naszych teatrach".*

Na pograniczu

Żyjąc na pograniczu państw i kultur nie można ominąć wątków i autorów różnych narodowości.

Tak w repertuarze teatru grodzieńskiego jest sztuka polskiego autora Mariana Hemara „Piękna Lucynda". W przedstawieniu, premiera którego odbędzie się w lutym, pt. „Warszawska melodia" - historia o młodym człowieku ze Związku Radzieckiego, który po wojnie zakochał się w Polce z Warszawy, lecz losy bohaterów potoczyły się różnie.

„Mamy sztuki w językach rosyjskim i białoruskim, w polskim jest trudno dla nas zagrać - twierdzi Leokadia Maksimowicz. - *Dla przedstawienia ważne jest nie tyle język, jak gra aktorów, która rozkrywa charaktery bohaterów. A nasi widzowie wszystko rozumieją".*

Natomiast w repertuarze teatru białostockiego między innymi są "Zbrodnia i kara" Fiodora Dostojewskiego (reż. Tomasz Man) oraz "Zapiski oficera Armii Czerwonej" Sergiusza Piaseckiego (reż. Andrzej Jakimiec). Do tego teatr nosi imię Aleksandra Węgierki, który był kierownikiem artystycznym Państwowego Teatru Polskiego ZSRR w latach 1939-1941. Teatr ten mieścił się w Grodnie od listopada 1939r. do sierpnia 1940r. Aleksander Węgierko w 1941 roku został aresztowany przez faszystów i zginął w nieznanych okolicznościach.

Przeszłość naszych terenów, bogata w różne wydarzenia, w tym z życia kulturalnego społeczeństwa, sprzyja rozwojowi kontaktów pomiędzy artystami krajów sąsiadujących. Ludzie twórczy nie ukrywają swoich stanowczych emocji z tego powodu.

- *Z polskiej strony odczuwamy zainteresowanie. Przyjmowali nas bardzo dobrze, w ciepłej przyjacielskiej atmosferze. Jesteśmy również zainteresowani, chcemy aktywnie kontynuować współpracę* - podsumowuje Leokadia Maksimowicz. - *Nasza współpraca jest ponad polityką, o tym polscy dziennikarze zaznaczyli w jednym z tytułów - "Aktorzy ponad granicami i polityką". Niech polityką zajmują się polityce. Swoją pracą powinniśmy łączyć nasze narody. Jestem Polką, wyjeżdżam niekiedy do Polski, mieszkam w Grodnie i nigdzie nie chcę wyjeżdżać, ponieważ tu czuję się dobrze, i nie czuję żadnych ucisków. Warto wzbogacać nasze kultury, powinniśmy rozwijać nasze twórcze więzi.*

Tatiana ZALESKA

„Rock koncert z Grigorijem Gorinem"

Sceniczna fantazja na motywach utworów znakomitego rosyjskiego dramaturga i satyryka Grigorija Gorina, wystawianego na scenach całej Europy. Opowiada o kryzysie ludzkich przekonań, władzy radzieckiej i o... marzeniach. Akcja osnuta jest wokół zwierzeń przy kieliszku głównych bohaterów: inteligenta i prostego robociarza. Punktem wyjścia spektaklu są losy pewnego nieudacznika, który chce się nauczyć, jak żyć z wszechobecnym chamstwem i agresją.

Sztuka jest grana od roku 2001, wystawiana na terenie kraju, a także w Petersburgu, na Ukrainie, w Poznaniu oraz Brańsku.

W prasie polskiej o występach gościnnych teatru grodzieńskiego pisano:

"To bardzo ciekawy spektakl: niezwykła fabuła, ostra muzyka, grana na żywo, widowisko,... które wzbudza podziw i uznanie krytyków".

"Spektakl zasługuje na uwagę tym bardziej, że w Białymstoku od dawna nie prezentował się żaden profesjonalny zespół teatralny z Białorusi. Białostocki teatr chce w ten sposób odnowić zarzuconą przed laty współpracę z grodzieńskim teatrem."

"To ma być początek ładnej przyjaźni pomiędzy teatrami z Grodna i Białegostoku"

"Kapela grająca wprost na scenie, żywiołowe aktorstwo i doskonała historia - oto podstawowe zalety przedstawienia z Grodna. Historia zabawna do łez, lecz z tragicznym finałem - komedia, której główny bohater umiera, i to bynajmniej nie ze śmiechu. Jego życie kończy atak serca, spowodowany kolejnym atakiem chamstwa, którego nie potrafił znieść. "Rock Koncert..." to komiczny, lecz pełny goryczy obraz społeczeństwa postradzieckiego. Spektakl zakończył się owacją na stojąco".

Teatr Dramatyczny w Grodnie. **31 stycznia, godz. 19.00**

"Warszawska melodia", Leonid Zorin (ur. 1924),

Rosyjski dramaturg. Autor ponad 20 utworów scenicznych. Debiutował w 1949 sztuką "Mołodost". Krytykę biurokratyzmu i konformizmu zawarł w satyrycznych komediach: Gosti (1954), Poczciwcy (1958, wydanie polskie 1964). Rozgłos przyniosła mu komedia liryczna "Warszawska melodia" (1967, premiera polska 1967). W 1978 ukazał się zbiór "Pokrowskije worota", zawierający 9 sztuk napisanych 1964-1977, w tym dramaty historyczne: Dion (1965) i Diekabristy (1967). Także autor powieści, np.: "Staraja rukopis" (1980), "Gławnaja tiema" (1981) oraz licznych scenariuszy filmowych.

Do Grodna Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki przyjeżdża z przedstawieniem **"C'est la vie" Henri Pierre'a Cami.**

"Henri Pierre Cami to pisarz, a przede wszystkim humorysta francuski, którego twórczość najpopularniejsza była w latach trzydziestych XX wieku. Zaczynał od dziennikarstwa. Jego pierwsze publikacje pojawiły się na łamach "Małego Ilustrowanego Karawanu" - pisma finansowanego przez... paryskie zakłady pogrzebowe. Czarny humor, którego Cami był jednym z twórców i który wypełniał całkowicie owo pismo, zagościł na stałe w jego minidramatach. Krótkie scenki teatralne - pełne nonsensu, absurdu, gry słów i czarnego humoru, opatrzone bogato didaskaliami - to pastisz teatru mieszczańskiego przełomu XIX i XX wieku. To także elementy składowe surrealizmu - bo za prekursora takiego teatru Cami jest uważany. W naszym spektaklu to wszystko się znajduje, a jakby było za mało, to minidramaty Cami "dopprawiliśmy" piosenkami z tekstami Andrzeja Jacobsona, do których muzykę napisał Jerzy Chruściński" - tak opisują spektakl jego białostoccy realizatorzy.



"C'est la vie" - Henri Pierre Cami w reżyserii Piotra Dąbrowskiego

- *Oglądaliśmy ten spektakl: interesujący, ciekawe prace autorskie, czarny humor odbiera się lekko i interesująco* - mówi Leokadia Maksimowicz, zastępca dyrektora Grodzieńskiego Teatru Dramatycznego. - *Zapraszamy do naszego teatru* ***3-4 lutego****, przedstawienia odbędą się* **o godz. 19.00**. *Koszt biletów - 7, 8, 10 tys. Informacje dodatkowe można uzyskać pod nr. telefonów: 721979, 745671, 723427.*

Od niedawna w Internecie pojawiła się strona internetowa Teatru Dramatycznego w Grodnie z afiszem: www.drama.grodno.by



Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku

Marian HEMAR "Piękna Lucynda"

Dorobek artystyczny Mariana Hemara to sztuki dramatyczne, tłumaczenia i adaptacje kilkunastu komedii muzycznych, scenariusze filmowe, wiersze, a nawet piosenki, których stworzył około trzech tysięcy dla teatru, filmu i radia. Z wykształcenia medyk i filozof, Hemar był jednym z najpopularniejszych satyryków okresu międzywojennego. Marian Hemar przywrócił teatrowi polskiemu "Piękną Lucyndę", pierwszą polską komedię, napisaną przez Józefa Bielawskiego. Od czasu wystawienia w 1765 roku - pod tytułem "Natręci" - nie kusiła ona teatrów. Dopiero dwieście lat później, w 1967r. Marian Hemar stworzył z niej lekką, dowcipną i śpiewną opowiastkę, wystawiając "Piękną Lucyndę" na scenie w Londynie. Polska prapremiera "Pięknej Lucyndy" miała miejsce w 1992 roku na scenie poznańskiego Teatru Nowego. Akcja sztuki toczy się w XVIII - wiecznej Warszawie. Jest to historia wdówki - Lucyndy, która waha się, kogo poślubić. Nie wie, czy poddać się urokowi zubożałego, ale przystojnego hrabiego Adama, czy jak nakazuje rozsądek, wybrać bogatego, acz starego hrabiego Faworskiego. Banalna intryga natrętów przeszkadzających w spotkaniu pary kochanków stała się dla Hemara pretekstem do żartów ze stereotypów i konwencji teatralnych, nasyconych dowcipami językowymi i sytuacyjnymi.

Teatr Dramatyczny w Grodnie. **26 stycznia, godz. 19.00**

Miłe złego początki,

a koniec jeszcze milszy (mam nadzieję!)

ciąg dalszy z nr. 2

(odc. 24)
Podwójna dawka

Przez kilka ostatnich dni Ania nie odzywała się wcale. Pojechała do Beauty Farm, gdzie płaci się 150 euro za liść sałaty na obiad i marchewkę na kolację. W ramach *„oczyszczania organizmu”* zabronione jest używanie telefonów komórkowych, więc sprytna Ania nagrała na sekretarce wiadomość: *„Hey wam, jestem u Olgi, jeżeli pilne dzwońcie do niej, a jak ktoś dzwoni z buszu, to ma problem”.* Olga - to właścicielka tego miejsca tortur, gdzie taplać się trzeba w błocie, znosić tysiąc innych niezbyt przyjemnych rzeczy dla *„twojego dobra”* i gdzie twoje samopoczucie po pięciu minutach pobytu jest gorsze od okropnego (dowiadujesz się, że cellilitis się pogłębił, przytyłaś, masz zanieczyszczoną twarz podskórnymi krostami, których nie widać, ale są, mięśnie zapomniały, do czego służą itp. itd.). No, ale kto to jest Olga - wiedzą tylko wtajemniczone kobiety. Mężczyźni, uznając wyjazdy tego typu za czyste fanaberie, wiedzą tylko, że ich kobieta pojechała na *„babski tydzień”* (czytaj *„wolna chata”*).

Gdy już wracała zupełnie połamana po ostatnim masażu pożegnalnym, zadzwoniła do mnie.

- Zacznijmy od tego, że Krzysiek do mnie zadzwonił.

- Jak tego dokonał? Miałaś włączoną komórkę?

- Nie, on wiedział, kto to jest Olga.

- Żartujesz?

- Nie, on... on...

- Tak?

- On tam u niej kiedyś był!

- Krzysiek?!

- Właściwie w innej sprawie, ale mniejsza z tym. Słuchaj. Znowu mi się śniło!

- Krzysiek?

- Gorzej!

- Gorzej?!

Mieliśmy już Anię w śnie, jak karmi syna, potem kilkudniowa urojona ciąża, a teraz...

Ani śniło się, że... Była w łazience Krzyśka. Takiej jak jest naprawdę. W wannie. Z pięcio-sześcio miesięcznym bobasem. Ona oparta o brzeg wanny z dzieckiem w ramionach. Żeby było bardziej realnie, wchodzi Krzysiek i mówi: *„No tak, wiedziałem, że jak cię samą na moment zostawię, to zastanę cię z przystojnym mężczyzną przy piersi”.* Dziecko miało na imię tak, jak w żartach mówił Krzysiek. To był problem do interpretacji numer jeden. Sytuacja druga. Dziecko śpi, ona podchodzi do Krzyśka (ciągle w jego domu, tak jak naprawdę wygląda) i pyta, czy nie moglibyśmy mieć pani pomagającej w domu na stałe zamiast dwa razy w tygodniu. On głupio się uśmiecha (czytaj *"no niech będzie"*), a ona na to, że... po tym, jak urodzi się drugie maleństwo, oby córeczka, to sama rady nie da. Czegoś nie rozumiała z tą wanną, bo w wannie dziecko było młodsze, jak z drugim była w ciąży, starszy synuś miał dziewięć miesięcy. Wszystko było tak realne, że będąc zmasakrowana po masażach obudziła się w środku nocy, i przekonana, że jest na oddziale poporodowym (!) wołała pielęgniarkę...

Byli po ślubie.

- I co ci powiedział, jak zadzwonił?

- Że wykręcił mój numer przez przypadek, usłyszał wiadomość i żeby mi pokazać, że prawdziwy mężczyzna zawsze wie, gdzie jest jego kobieta, zadzwonił do Olgi.

- I tyle? A później?

- Później powiedział, że mam się robić ładna, bo to nie zaszkodzi.

- Rany...

- Ale wiesz, napisałam mu smsa, że w sierpniu nie damy rady się zobaczyć, i od razu mi odpisał!

- Tak?! A co?!

- Odetchnąłem z ulgą.

Roześmiałam się bezczelnie, choć nie było to moim zamiarem.

- Wiesz, ale uczułam, że on też za mną tęskni.

- Hmmmm...

- My, kobiety, mamy w tych sprawach szósty zmysł!

Ja też jadę na masaże - pomyślałam. To najlepsza szkoła optymizmu!

Marianna DEMBIŃSKA

PS. 1 Wszelkie podobieństwo do osób i zdarzeń jest zupełnie przypadkowe.

PS. 2 Krzysiu, czy ty nadal choć trochę mnie lubisz?

KINO

W złotym rozdaniu

Filmy „Babel” w kategorii dramatu i „Dreamgirls” w kategorii komedii i musicalu, okazały się zwycięzcami na tegorocznej uroczystości rozdania, przyznawanych przez Hollywoodzkie Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej, Złotych Globów. Gala odbyła się w hotelu Hilton, w Beverly Hills.

Diabeł ze Złotym Globem

Meryl Streep zdobyła Złoty Glob w kategorii najlepszej aktorki komediowej za rolę w filmie „Diabeł ubiera się u Prady” (radzę obejrzeć ten film, naprawdę warto - red.)

57-letnia Streep gra w tym filmie rolę tyranizującej otoczenie Mirandy Priestly, redaktor naczelnej nowojorskiego magazynu mody. Powszechnie uważa się, że Streep zostanie również uhonorowana za tę rolę nagrodą Oscara. Dla aktorki jest to już piąty Złoty Glob w jej karierze. 13 razy była nominowana do Oscara i dwukrotnie zdobyła tę najbardziej prestiżową nagrodę.

Nagroda jak marzenie

Czarnoskóry aktor komediowy Eddie Murphy został uhonorowany Złotym Globem w kategorii najlepszego aktora drugoplanowego za rolę w filmie muzycznym „Dreamgirls”, opowiadającym o grupie czarnoskórych śpiewających dziewcząt.

W tej samej kategorii wśród aktorek i za rolę w tym samym filmie Złoty Glob zdobyła 25-letnia debiutantka Jennifer Hudson.

Film „Dreamgirls” zwyciężył też w kategorii najlepszego musicalu lub filmu komediowego.

Akcja filmu „Dreamgirls” toczy się w latach 60. i 70. ub. wieku i jest luźno osnuta na historii słynnego zespołu „The Supremes”, w którym występowała słynna później gwiazda muzyki pop Diana Ross.

Złoty scenariusz, reżyseria i animacja

Złoty Glob za najlepszy scenariusz otrzymał Peter Morgan, autor scenariusza do filmu „Królowa”. W kategorii najlepszych reżyserów zwyciężył Martin Scorcese za film „Infiltracja”.

W kategorii filmu animowanego zwyciężyli realizatorzy „Aut”.

„Elżbieta I” w telewizji

W dziedzinie produkcji telewizyjnych (kategoria dramat) nagrody otrzymali: wśród aktorek Kyra Sedgwick, a wśród aktorów Hugh Laurie.

W konkurencji miniserialu lub filmu telewizyjnego wyróżniono m.in. zrealizowany dla HBO obraz „Elżbieta I” oraz aktorkę Helen Mirren za główną rolę w tym filmie. Za rolę drugoplanową w tym filmie wyróżniono Jeremy'ego Ironsa. Za najlepszego aktora telewizyjnego w dziedzinie komedii lub musicalu uznano Aleca Baldwina.

PAP/AD



Meryl Streep, jedna z najbardziej utalentowanych aktorek w świecie

KĄCIK DZIECIĘCY



Koncert

Wczoraj wieczorem znajomy pilot
zadzwonił do mnie prosto z Okęcia.
- Wiesz, co się stało tutaj przed chwilą?
- Gdzie?
- Na lotnisku.
- Nie mam pojęcia.
- No, więc posłuchaj, wszedłem na wieżę,
patrzę uważnie, wzrok w niebo wlepiam,
patrzę i własnym oczom nie wierzę,
bo wśród obłoków widzę fortepian.
- Co, co takiego?
- Fortepian widzę.
Buja w obłokach, po niebie leci,
skrzydła rozwinął i już ląduje,
a za nim zaraz drugi i trzeci.
Leci wiadomość przez megafony:
- Fortepian z Tokio! z Moskwy! z Lizbony!
Wylądował fortepian z Hawany,
za chwilę wylądują następne fortepiany!
Fortepian z Rzymu, z Oslo, z Paryża,
z Nowej Zelandii, z Grecji, z Stanów -
na własnych skrzydłach wszystkie leciały
i przyleciało sto fortepianów.
Całe lotnisko teraz wygląda
jak jedna wielka muzyczna scena.
- A gdzie piloci?
- Przy fortepianach
i wszyscy grają koncert Chopina!

Wanda CHOTOMSKA

CZY WIESZ, ŻE...

Fryderyk Chopin komponował różne utwory muzyczne: polonezy, mazurki, walce, nokturny, ballady, koncerty fortepianowe, pieśni.

- **Polonez**, zwany także chodzonym lub powolnym, jest polskim tańcem narodowym. Taniec ten, wykonywany w parach, był dawniej częścią ważnych uroczystości. Polonez ma tempo umiarkowane, metrum 3/4.

- **Mazur** to taniec, który prawdopodobnie pochodzi z Mazowsza. Na wsi nazywano go mazurkiem, a gdy pojawił się na dworach, nadano mu nazwę mazur. Mazur to żywy, skoczny taniec w takcie 3/4.

- **Nokturn** to krótki utwór instrumentalny, zwykle fortepianowy. Ma charakter spokojny, uczuciowy, wyraża nastrój nocy.

Jak się odżywiać?



Produkty zbożowe, owoce, warzywa, tłuszcze, mleko i jego przetwory należy jeść kilka razy dziennie.

Trusie bliźniaczki

W miłym domku w samym sercu Króliczego Lasu mieszkały z rodzicami bliźniaczki, Tola i Tosia.

Siostry były do siebie tak bardzo podobne, że kiedy ubierały się tak samo, rodzice nie mogli ich odróżnić.

A kiedy Tola uśmiecha się do lustra, czasem jej się zdaje, że z naprzeciwka śmieje się do niej Tosia.

Hayden McALLISTER, Jane CARRUTH



Uzupełnij brakujące w wierszu rymy!

Znacie to przysłowie chyba -
„Na bezrybiu i rak ....”,
lecz wciąż chodzi mi po głowie,
co ma znaczyć to ....-...?

Choć gdy je rozwijam dalej,
to się bawię doskonale:
na bezsłoniu i mysz słoniem,
na bezkoniu i kuc ....,
na bezjeżu - kaktus jeżem,
na bezzwierzu i pchła ....,
na bezmleczu - woda mlekiem,
na bezludziu - małpa człekiem.

Widzę, że dajecie znaki,
iż ten wierszyk ciut nie taki?
Żartujecie sobie chyba -
„Na bezrybiu i rak ryba!!!”

Małgorzata STRZAŁKOWSKA

Gratulacje

Droga **Halino SINIAKOWA!**
Z okazji jubileuszu urodzin życzymy Ci dobrego zdrowia, radości w życiu, sukcesów w pracy społecznej, zadowolenia ze świata, z bliskich, no i z siebie samej
Zarząd Rejonowego Oddziału ZPB w Lidzie oraz koleżanki i koledzy

Drogi nasz Ojcze **Piotrze SZARKO!**
Z okazji urodzin życzymy Ci zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa przez ręce Maryi. Niech miłość i pokój w sercu Twoim gości, niech nigdy nie braknie ludzkiej życzliwości
wierni z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Szemetowszczyźnie



Dymitrze FILIPCZYK!
Urodziny obchodzisz dnia dzisiejszego, więc życzymy Ci wszystkiego najlepszego, nadziei w sercu, wiary w samego siebie, trafnych zrządzeń losu, ile gwiazd na niebie, wielu wrażeń i morza radości, spełnienia marzeń i bezkresnej miłości, szczęście w swe ręce łap każdego dnia
życzą Ci tego rodzina, przyjaciele oraz koleżanki i koledzy

Czy pamiętasz, że...

22 stycznia - Laury, Dzień Dziadka
23 stycznia - Wincentego, Idelfonsa
24 stycznia - Franciszka Salezego, Felicjana
25 stycznia - Nawrocenie św. Pawła ap.
26 stycznia - Tytusa, Tymoteusza
27 stycznia - Jerzego, Anieli Merici
28 stycznia - Tomasza z Akwinu, Juliana

Proszę o kontakt uczniów z lat 1918-1939 (lub ich bliskich) szkoły nr 2 im. Stefana Batorego w Grodnie przy ul. Piłsudskiego 4 (obecnie ul. Lenina 4). Informacje oraz wspomnienia są potrzebne do zbadania okresu polskiego szkolnictwa na Grodzieńszczyźnie.
Wszelkie informacje kierować pod nr. tel. (80152) 50-34-88
Eugenia MIRONOWICZ

Ф. РД-1 **Міністэрства сувязі Рэспублікі Беларусь**

АБАНЕМЕНТ на газету / часопіс **63863** (індэкс выдання)
Głos znad Niemna
(назва выдання)

На 2007 год па месяцах:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Куды (паштовы індэкс) (адрас)
Каму (прозвішча, ініцыялы)

ДАСТАВАЧНАЯ КАРТАЧКА

ПВ | месца | лі-тар — на газету / часопіс **63863** (індэкс выдання)
Głos znad Niemna
(назва выдання)

Кошт	падпіскі	руб.	Колькасць камплектаў	1
	пераадрасоўкі	руб.		

На 2007 год па месяцах:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Куды (паштовы індэкс) (адрас)
Каму (прозвішча, ініцыялы)

Śmiech to zdrowie!

Inspekcja w koszarach francuskich:
- *W jaki sposób zabezpieczacie się przed zatruciem skażoną wodą?* - pyta szef inspekcji.
- *Najpierw gotujemy wodę, panie pułkowniku.*
- *Dobrze, a co potem?*
- *Potem dokładnie filtrujemy* - odpowiada zapytany. I dodaje: - *I żeby się już całkowicie zabezpieczyć, pijemy wyłącznie wino!*

***

Pewien facet zmienił szampon. Już po pierwszym umyciu włosów był zachwycony nowym, więc napisał entuzjastyczny list do producenta. Kilka tygodni później po powrocie z pracy zobaczył, że w salonie jest kilkadziesiąt butelek różnych szamponów, które przysłała mu firma w celu darmowego przetestowania.
- *No i co teraz?* - pyta żona.
- *Teraz to ja piszę do General Motors.*

***

Kobieta składa życzenia sławnemu aktorowi:
- *Sławy panu nie życzę, bo pan ma, pieniędzy panu nie życzę, bo pan ma, zdrowia panu nie życzę, bo pan ma, no to życzę panu, żeby pana żona nie zdradzała.*

***

Jasio krzyczy do ojca:
- *Tato, barometr spadł!!!*
- *O ile?*
- *O jakieś dwa metry...*

Kącik gastronomiczny

Schab po mazursku



Składniki:
ok. 800 g schabu bez kości, 250 g włoszczyzny, 20 g mąki, 20 g tartej bułki, 30 g powideł śliwkowych, 1/2 kieliszka wina białego wytrawnego, 20 g masła, sól, cukier, goździki, olej do smażenia

Etapy przygotowania:
Schab wyporcjować, obgotować na pół miękko w małej ilości osolonej wody z dodatkiem włoszczyzny. Następnie wyjąć z wywaru, zrumienić na oleju, włożyć do rondla i obsypać grubo tartą bułką. Dodać masło, powidła rozprowadzone wywarem ze schabu, cukier, sól do smaku oraz goździki. Całość lekko zagęścić mąką, wlać wino i krótko zagotować. Podawać z kaszą gryczaną.

Przepis pochodzi z książki Bożeny DYKIEL „MOJE SEKRETY KULINARNE"

USMIECHNIJ SIĘ!



„Za chwilę będę mistrzem! I co - koty nie grają w szachy?"

Zapraszamy naszych Szanownych Czytelników do nadsyłania ciekawych zdjęć wraz z podpisami do redakcji Głosu

Cennik
życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków - liter):

tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;	500 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub
Numer konta Biełinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705 YHH 500059292

ZADZWOŃ
Drobne ogłoszenia w Głosie dla mieszkańców Grodna pod całodobowym numerem telefonu 066.



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Antoni Chlistowski
Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 000 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 268 Наклад 2810 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 18.01.2007 у 1500
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie
Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, **tel. (0152)72-31-69**

